Nr. 135. Sobota, 15 Czerwca 1907. Rok 97.

GAZETA LWOWSKA

Wychodzi codziennie o godzinie 5 po południu z wyjątkiem dni poświątecznych.
Numer pojedyńczy kosztuje w miejscu **10 hal.**, pocztą **16 hal.** — Biura Redakcyi i Administracyi ulica Czarnieckiego l. **12.** — Ekspedycya miejscowa w biurze dzienników **St. Sokołowskiego, Pasaż Hausmanna l. 9.** — Listy należy frankować.
Reklamacye otwarte wolne od opłaty.
Telefon Redakcyi Nr. 88.

Prenumerata

zamiejscowa:				miejscowa:			
rocznie	32 K.	**ćwierćrocznie**	8 K. — h.	**rocznie**	24 K.	**ćwierćrocznie**	6 K.
półrocznie	16 K.	**miesięcznie**	2 K. 70 h.	**półrocznie**	12 K.	**miesięcznie**	2 K.

W Niemczech **3 K. 20** h. miesięcznie. We wszystkich innych państwach **3 K. 80** h. miesięcznie.
„Przewodnik naukowy i literacki“, dodatek miesięczny do „Gazety Lwowskiej“, otrzymują całoi półroczni abonenci bezpłatnie, jednakże ci tylko, którzy prenumerują od 1 stycznia do końca czerwca lub od 1 lipca do końca grudnia, ćwierćroczni i miesięczni za dopłatą: pierwsi **1 K. 50** h., drudzy **60** h.
„Przewodnik“ prenumerowany osobno kosztuje 8 K.

Ceny ogłoszeń: Wiersz petitowy lub jego miejsce **20 hal.**
Tabelaryczne i liczbowe po **30 hal.**, nadesłane po **60 hal.** za wiersz lub jego miejsce miary petitowej.
Ogłoszenia osób i zakładów prywatnych przyjmuje wyłącznie: Biuro dzienników **Sokołowskiego we Lwowie Pasaż Hausmanna l. 9.** W Paryżu wyłącznie Agencya: C. Adam (V. de Raczkowski) 38 Rue de Varenne.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Jego Ces. i Król. Apostolska Mość raczył Najwyższem postanowieniem z dnia 9 czerwca b. r. zatwierdzić najmiłościwiej wybór Stanisława Ciuchcińskiego, na prezydenta m. Lwowa.

Ministerstwo handlu zamianowało maturzystów gimnazyalnych: Edwarda Barala, Bolesława Aloizego dw. im. Tarnawskiego i Jana Węglarza, praktykantami rachunkowymi Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało w etacie zarządów salinarnych w Galicyi i na Bukowinie kancelistę w zarządzie salinarnym w Bochni, Teofila Trybułę, *ad personam* oficyałem kancelaryjnym w X. klasie rangi.

CZĘŚĆ NIEURZĘDOWA.

Lwów, 14 czerwca.

Nowoczesne ustawodawstwo karne a psychiatrya.

W Wiedniu wygłosił onegdaj w Towarzystwie psychiatrów radca Dworu prof. Wagner-Jauregg odczyt o niepoczytalności i stanowisku zajętem wobec niej przez nowoczesne ustawodawstwo karne.

Napomknąwszy na wstępie o niezałatwionym dotąd sporze pomiędzy psychiatrami a jurystami co do t. z. *moral insanity*, zaznaczył prelegent, że spór ma za przedmiot nie tyle samą psychiatryczną wiedzę, ile zastosowanie jej w ramach kodeksu karnego.

Stanowisko psychiatry-rzeczoznawcy jest instytucyą, dla której właściwie — zdaniem prelegenta — dotąd niema odpowiedniego miejsca w ustawodawstwie karnem. Jeśli bowiem o uznaniu niepoczytalności rozstrzyga orzeczenie laika — mowa tu o laicyzmie w kierunku psychiatryi — to w takim razie należałoby znamiona niepoczytalności usystemizować w ten sposób, iżby istotnie mógł je rozpoznać laik. Jeśli zaś on bierze sobie do pomocy rzeczoznawcę, to należy znowu ściśle określić stanowisko tego doradcy. — Oczywiście opinia psychiatry dostarczyć ma jedynie materyału, na podstawie której sędzia, w psychiatryi laik, mógłby orzec, czy pewien czyn istotnie popełniony został w niepoczytalnym stanie.

Na razie — twierdzi prof. Wagner-Jauregg — daleko jeszcze do tego, by stosunek psychiatry do sądu ukształtował się w taki, jedynie odpowiedni sposób. Sędzia mając doradcę zawodowego, zapomina nieraz, że jego, sędziego, obowiązkiem jest utworzyć sobie własne, stanowcze przekonanie o stanie umysłowym oskarżonego. W wielu wypadkach rzeczoznawca staje się sufflerem wyroku. Nasuwa się więc pytanie, czy nie należałoby w drodze ustawodawczej wyraźnie zaznaczyć odpowiedzialność sędziego w tych wypadkach i ściśle odgraniczyć kompetencyę jego od kompetencyi rzeczoznawcy.

Paragrafy o niepoczytalności — wywodził prelegent dalej — będą funkcyonowały dopiero wtedy należycie, gdy ustawa jasno określi stosunek ich do wymiaru kary. Uregulowanie tej kwestyi jest tem bardziej piekącą potrzebą, że tylko takim sposobem da się zapobiedz wpływowi suggestyi na wyrok, rozstrzygający nieraz o życiu człowieka. Brak odpowiednich postanowień daje się — zdaniem prelegenta — dotkliwie odczuwać i w wysokim stopniu utrudnia pielęgnowanie i wymiar sprawiedliwości.

Sędzia musi mieć przepisy, które umożliwiałyby mu wyrokować o poczytalności bez obawy, iż pokrzywdzi oskarżonego, lub też ujmę wyrządzi obronie własnej społeczeństwa. Należy przedewszystkiem urządzić zakłady, w których znaleźliby pomieszczenie i kontrolę umysłowo chorzy przestępcy, gdyż dzisiejsze zakłady obłąkanych nie odpowiadają temu celowi. Z zadowoleniem też powitać należy inicyatywę Rządu, który wedle projektu nowej ustawy karnej zamyśla przystąpić do budowy zakładów dla obłąkanych przestępców.

Niepodobna zresztą sformułować paragrafów o niepoczytalności bez względu na system kodeksu, do którego mają być włączone. Muszą one bowiem przystosować się do tego systemu, muszą pozostawać w zgodzie z zasadami i dążeniami kodeksu.

Z przeprowadzonych w ankiecie obrad wnosić należy, iż nowa ustawa karna co do pojęcia niepoczytalności przejmie przepisy dotychczasowe. Mimo tego, mniema prof. Wagner Jauregg, byłoby rzeczą pożądaną, by Towarzystwo psychiatrów przeprowadziło nad paragrafami projektu, odnoszącymi się do niepoczytalności, dyskusyę i wystąpiło z konkretnymi wnioskami na mającym się odbyć w październiku r. b. zjeździe lekarzy chorób nerwowych i umysłowych.

Zebrani, podzielając te poglądy, uchwalili utworzyć dla rozpatrzenia wspomnianej sprawy komitet, w skład którego wejść mają przełożeni klinik psychiatrycznych w Austryi, lekarze sądowi policyjni i wojskowi, wreszcie prawnicy, poświęcający się studyom w zakresie medycyny sądowej.

Sprawy krajowe.

(Zaprowadzenie gminnych rad sierocych).

(K.). Wyższy sąd krajowy we Lwowie zalecił jeszcze w r. z. wszystkim sądom powiatowym wschodniej Galicyi, aby przystąpiły do zakładania tak zwanych gminnych rad sierocych. Według wydanych równocześnie przepisów, rada sieroca ma być organem pomocniczym przy spełnianiu włożonych na sąd opiekuńczy obowiązków, wynikających z ustawy cywilnej. W szczególności rada sieroca czuwać ma nad tem, aby opiekunowie spełniali sumiennie swe obowiązki wobec pupilów, zwłaszcza w kierunku ich wychowania i wykształcenia, a w razie spostrzeżenia nadużycia, ma współdziałać nad tegoż usunięciem przez przedstawienie i upomnienie, a gdy te nie skutkują, ma donieść o tem sądowi opiekuńczemu. Rada ma donieść również sądowi o każdym wypadku potrzeby ustanowienia opiekuna, oraz wskazać osoby, które do spełnienia tego obowiązku najwięcej się nadają.

Naczelnik gminy, lub tegoż zastępca zwołać ma każdego roku w miesiącu styczniu radę gminną, celem wyboru rady sierocej. Przewodniczącym tej rady jest każdoczesny naczelnik gminy, lub tegoż zastępca.

Rada gminna wybiera z pośród siebie najmniej trzech członków na radnych dla spraw sierocych i dwóch zastępców. Każdocześni proboszczowie obu obrządków i kierownik szkoły miejscowej, a względnie nauczyciel powołany do zastępowania kierownika szkoły, są już z mocy swego urzędu członkami rady sierocej.

Po ukonstytuowaniu rady sierocej winien przewodniczący tejże wymienić sądowi opiekuńczemu nazwiska członków, jak niemniej zawiadomić sąd o każdej późniejszej zmianie w składzie rady.

Rada sieroca zbierać się ma na swe posiedzenia w miarę zachodzącej potrzeby, najmniej jednak jeden raz w każdym miesiącu i załatwiać na nich udzielane jej przez sąd opiekuńczy polecenia i wezwania, rozstrzygać o prośbach i zażaleniach, wnoszonych do niej przez członków gminy, lub w razie nieosiągnięcia zgody przedkładać je sądowi opiekuńczemu wraz z swymi wnioskami.

Rada sieroca wybiera z pośród siebie jednego t. zw. ojca sierót, który z ramienia rady wykonuje jej zarządzenia, przyjmuje także po za posiedzeniami rady wnioski mieszkańców gminy w sprawach sierocych należące do rozstrzygania rady i zdaje z nich sprawę radzie sierocej.

---

1)

ELIZA ORZESZKOWA.

O N I.

(Ze wspomnień 1863 roku).

...Był w zamkniętym, cichym pokoju wieczór zimowy, długi, gdy ta dawna znajoma moja, z twarzą na światło lampy obróconą, z wnętrza głębokiej zadumy mówiła:

— Pytanie twoje o moje wspomnienia, prośby twoje, abym swoje wspomnienia twojej pamięci powierzyła, przenoszą „duszę moją utęsknioną“ w wiosnę ową, w ów sen, w ową godzinę, którą niegdyś zegar przeznaczeń wydzwonił wielkim głosem.

Wiosna przeminęła, sen zgasł, godzina umarła i dusze ludzkie pozostały za niemi daleko, wirem życia coraz dalej unoszone; lecz wiecznie ich pomne.

O wiosno! kto cię widział w naszym kraju,
Pamiętna wiosno . . . .
Kto cię widział jak byłaś...
Obfita we zdarzenia, nadzieją brzemienna!
Ja cię dotąd widzę, piękna maro senna!

Przesunęła mi się o wczesnym poranku życia, jak sen złoty i krwawy, zniknęła. Po świecie rozlała się ciemność. W ciemności miałam duszę wiecznie utęsknioną i za słonecznymi, złotymi snami goniącą — po polach, nad któremi stały cisze głuche i hasały ponure wichry.

Chcesz okrucha, momentu, fragmentu tej wiosny. Dobrze. Posłuchaj!

I.

Miałam lat dwadzieścia, lecz pomimo młodości tak wczesnej, dla przyczyn, które pomijam, bo z moją osobą tylko były w związku, wiedziałam o wszystkiem, co się dokoła działo, i nikt z niczego tajemnicy przede mną nie czynił. To tłumaczy, że w momencie owym znajdowałam się w tym domu i że byłam świadkiem sceny tej, o! bardzo uważnym i wzruszonym.

Dom był jednopiętrowy, obszerny, na biało otynkowany, mający przed sobą dziedziniec bardzo rozległy, a za sobą wysokie oparcie drzew ogrodowych. Wszystko, co otaczało dom ten i znajdowało się w jego wnętrzu, oznajmiało dostatek wielki i smak wykształcony. Pięknie tam było, zamożnie, wytwornie i dotąd spokojnie.

Ale teraz anioł spokoju z ziemi tej odleciał, i rozlało się po niej wrzenie głuche, bo tajemnicą okryte, tem namiętniejsze i tem tragiczniejsze. Było to wrzenie serc i głów w kotle niewoli, pod pokrywą tajemnicy.

W obszernem i ozdobnem wnętrzu domu toczyły się gwarne rozmowy trzydziestu około mężczyzn różnego wieku i różnej powierzchowności. Na dnie gwaru tego czuć było niewypowiedziane, lecz niespokojne oczekiwanie.

Byli to członkowie organizacyi powstańczej paru powiatów poleskich, oczekujący na przybycie jednego ze współobywateli swoich, który dziś przed nimi miał złożyć oświadczenie, że przyjmuje dowództwo nad miejscowym oddziałem zbrojnym, lub, że je odrzuca.

Prawie powszechne było zdanie, że nie odrzuci, ale pewności zupełnej nie posiadał nikt. Nikt z obecnych nie znał go z blizka, wielu nie znało go wcale. Jednak od kilku już miesięcy imię jego wymawiane było w okolicy bardzo często.

— On jeden mógłby! — mówiono — on tylko jeden!

I czoła mówiących powlekały się troską, bo jeżeli on nie zechce, nikt w tych stronach nie potrafi. A rękom nieumiejętnym, sztuce wojskowej obcym, zadanie to powierzać...

Nie trudno było przypuszczać, że nie zechce, bo zadanie posiadało wagę i grozę rzeczy niezmiernie wysokich i niebezpiecznych.

Ten, kto zadania tego miał się podjąć, musiał posiadać bary Atlasa i serce gardzące mieczami Damoklesowymi. Mnóstwem mieczy najeżone było to zadanie i krwawiły się na nich napisy. Odpowiedzialność, Męka, Śmierć. Trzeba było porzucić wszystko, co było miłe, kochane, spokojne, bezpieczne, a pójść pomiędzy te miecze, w ich błyskawice i w ich mordercze szczęki. Trzeba było zwyciężyć albo zginąć: trzecie wyjście z koła ich nie istniało. Zwyciężyć zaś łatwo nie będzie; owszem, stokroć trudniej, aniżeli poprzednikom, którzy w epizodach minionych tej już prawie stuletniej walki — nie zwyciężyli. Więc trzeba było mieć głowę zapaloną takim pożarem idei, aby w jego blaskach oślepnąć całkowicie na samego siebie, na wszystko, co nie jest przedmiotem tej idei i jej ofiarnym ołtarzem. Trzeba było w samej nawet klęsce, z za zasłon czasu dostrzeżonej, widzieć krwawe, lecz nieśmiertelne ziarno przyszłego zwycięstwa i umieć na grób własny patrzeć źrenicą nietylko niewzruszoną, lecz jeszcze rozradowaną przez myśl i nadzieję, że kiedyś, w pokoleń i czasu oddali, z emanacyj przez grób ten wyziewanych, powstanie krwią przelaną unieśmiertelniony — Arcyzwycięzca Duch.

Zdarzać się wprawdzie mogło, że w koło to wstępowało, w krater ten wskakiwało uniesienie lekkomyślne, uniesienie młodzieńcze, nie znające faktów, liczb, możności, niemożności, wzgardliwie omijające wszystko, co nie jest żądzą serca, marą wyobraźni.

Ale o nim wiedzieli wszyscy, że w sile męskiego wieku będąc, młodzieńcem już nie był, że wiele wiedział, umiał, że w rzemiośle wojskowem był biegły. W tych stronach poleskich urodzony, młodość daleko ztąd przepędził, w wojnach brał udział, twarde prawo żelaza i liczby znał. Pułkownik jednego z uczonych działów ogromnej armii, drogę miał przed sobą daleką, może z wysokimi szczytami u kresu. I nagle, rozstał się z tą drogą, zerwał z przeszłością, wyrzekł się przyszłości, do rodzimej swej wsi poleskiej powrócił, w niej osiadł. Niedawno, zaledwie przed miesiącami.

Nikt go tu zblizka nie znał, więc nikt nie wiedział, na jaką miarę pierś jego skrojona. Bo posiadać rozum, umiejętność, biegłość w fachu, nie zawsze znaczy to być człowiekiem, mającym serce wielkie.

Kto wie, jak postąpi?

Poselstwo, przed niewielu dniami do niego wysłane, odpowiedzi stanowczej nie przywiozło. Przyrzekł, że dziś przed zgromadzonymi członkami organizacyi stanie i postanowienie swoje oświadczy.

Tymczasem nie przyjeżdża.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Instytucya gminnych rad sierocych opiera się o istniejącą organizacyę gminną. O losach gminnych rad sierocych decyduje zatem z natury rzeczy stanowisko, jakie wobec tej instytucyi zajmuje rada gminna, względnie naczelnik gminy.

To też wszędzie tam, gdzie te czynniki bądź sceptycznie, bądź wprost nieżyczliwie zapatrują się na instytucyę gminnych rad sierocych, nie mogą one się przyjąć, lub zapuszczają tylko wątłe korzenie.

Ponieważ ze względu na cel instytucyi gminnych rad sierocych bardzo na tem zależeć musi, aby te rady o ile możności we wszystkich gminach pozostały, a następnie funkcye swoje należycie pełniły, czego atoli przy obojętności i bierności zarządów gminnych nigdy się nie osiągnie, Sąd krajowy wyższy we Lwowie odniósł się do Wydziału krajowego z prośbą, aby w odpowiedni sposób pobudził naczelników gmin do żywszego zajęcia się humanitarną instytucyą gminnych rad sierocych, za inicyatywą sądów powiatowych w życie wpowadzaną.

Czyniąc zadość temu życzeniu, Wydział krajowy wezwał wszystkie Wydziały powiatowe, ażeby w sposób odpowiedni zwróciły uwagę naczelników gmin na humanitarną instytucyę gminnych rad sierocych i zachęcały ich do skutecznego współdziałania w tworzeniu w gminie tej instytucyi.

Sprawa ks. Eulenburga.

Jak z Berlina donoszą, śledztwo z powodu oskarżenia ks. Eulenburga przez samego siebie o występek z § 176 k. kar. — jest już w toku. Hardena wezwano jako świadka, aby go przesłuchać w sprawie artykułów, pomieszczonych w jego *Zukunft*. Wobec tego, że Harden przedłożył świadectwo lekarskie stwierdzające, iż z domu wyjść nie może, przesłuchano go komisyjnie w domu.

Książę Eulenburg w oskarżeniu swem zastrzegł się wyraźnie, iż występuje jako człowiek prywatny. *Voss. Ztg.* nie pochwala tego kroku księcia. Rzeczą prokuratoryi będzie w tym wypadku, stwierdzić jedynie, czy książę słusznie oskarża siebie. Ale to przecie nie może mu wystarczyć, istotnym bowiem celem rozprawy ma być oczyszczenie się z zarzutów, podniesionych przez Hardena. Do tego zaś celu nie nadaje się proces taki, jaki wdrożono, byłoby więc bardzo pożądanem, by dla wyjaśnienia stanu rzeczy, bez względu na proces wydano komunikat oficyalny.

Tygodnik *Der Roland von Berlin* podaje, rzekomo z autentycznego źródła zaczerpnięty tekst słów, w jakich następca tronu zwrócił uwagę cesarza Wilhelma na sprawę ks. Eulenburga. Książę mał powiedzieć: „Jako Waszej Ces. Mości pierwszy poddany i przyszły spadkobierca korony, uważam za obowiązek, zawiadomić Waszą Ces. Mość o skandalach, które dzieją się w najbliższem otoczeniu Waszej Ces Mości".

Jeśli ten tekst jest autentyczny, nic dziwnego, że słowa następcy tronu podziałały na cesarza piorunująco.

Pisma berlińskie twierdzą, że Harden otrzymał materyał dowodowy, obciążający ks. Eulenburga i jego otoczenie od pani Elbe, rozwiedzionej żony hr. Kuno Moltkego.

To są prywatne szczegóły sprawy; znaczenie jej polityczne urosło jeszcze bardziej skutkiem odwołania z Berlina radcy ambasady francuskiej Raymonda Lecomte'a. Opuścił on już d. 11 b. m. stolicę Niemiec. Berlińska *Neue Gesellsch. Corr.* tak wyjaśnia przyczyny nagłego ustąpienia p. Lecomte:

Książę Eulenburg wciągnąwszy młodego francuskiego dyplomatę w koło najbliższych swych przyjaciół, przyjął tem samem na siebie wobec cesarza, swobodnie obracającego się w tem zaufanem kole, rękojmię, że jego przyjaciel potrafi być dyskretnym, że mianowicie z tego, co się tu mówi przy szklance i cygarze nie zrobi użytku dyplomatycznego. Dyplomaci nieraz znajdowali się już w takim stosunku; dość przypomnieć generała Werdera w Petersburgu, lub hr. Szuwałowa w Berlinie. Tymczasem p. Lecomte bardziej leżały na sercu interesy Francyi, aniżeli zachowanie dyskrecyi. Dzięki temu prywatne doniesienia jego czytywano w Paryżu z nierównie większem zajęciem, aniżeli oficyalne raporty ambasadora, p. Bihourd. Rząd niemiecki przez długie czasy nie mógł się połapać, jakim sposobem dzieje się to, że Francya niejedną jego akcyę uprzedza swemi zarządzeniami... Dochodziło też do tego, że ambasada francuska w niejednej sprawie Niemcy obchodzącej lepiej była poinformowana, aniżeli kierujący członkowie rządu niemieckiego. Zdarzały się nieraz wprost tragikomiczne niespodzianki. Tak n. p. sekretarz urzędu spraw zagranicznych p. Tschirschky miał raz tę nieprzyjemność, że ambasador Bihourd oświadczył mu w pewnej sprawie, że decydujące koła Niemiec zupełnie inaczej zapatrują się na rzecz, aniżeli on, Tschirschky. I pokazało się ostatecznie, iż p. Bihourd miał racyę. Niemniej tragikomicznem nazwać wypada, że w najtrudniejszej fazie zatargu marokkańskiego, ks. Eulenburg zalecił cesarzowi, by zwrócił się o współdziałanie do p. Lecomte!

To właśnie najbardziej ubodło cesarza. W istocie też — jeśli doniesienie wspomnianej korespondencyi polega na prawdzie, kompromitacya jest zbyt wielka, by przejść nad nią było można do porządku.

Z pod berła rossyjskiego.

Zmora polska spędza sen z powiek rossyjskich polityków starego autoramentu. Mimo tak zwanej rewolucyi, a raczej tylko anarchii, wstrząsającej podstawami państwa od lat dwóch przeszło, oni zawsze tkwią u steru. Najlepszy to poniekąd dowód, że rewolucyi w prawdziwem tego słowa znaczeniu właściwie w Rossyi niema, a anarchia wywróciwszy panów Durnowa lub Wittego, wprowadza na ich miejsce p. Stołypina, którego stanowisko ma zająć znów p. Durnowo lub hr. Witte i tak w kółko; męża opatrznościowego jak nie widać tak nie widać. Różnice między pp. Durnowo, Wittem i Stołypinem są bardzo nieznaczne: jeden z nich mniej, drugi więcej umiejętnie przyrzeka... reformy. Talent rozsiewania w koło siebie obiecanek; zręcznego wytwarzania atmosfery zachodniej z czysto rossyjskim radykalizmem w najdalszem tle — znaczy tutaj również bardzo dużo. A tymczasem wszystkich tych kierowników nawy państwowej otacza ta sama wszechwładna rzesza polityków starego autoramentu, tamująca każdy śmielszy ruch, każdą myśl, rządząca Rossyą poza plecami premiera, terroryzująca koła dworskie, zaśniedziała równie silnie w swem konserwatyźmie, jak w namiętności utrzymania się za wszelką cenę u władzy i znaczenia.

Polityków tych prześladuje zmora polska. W ciągu lat stu zrośli się oni z przekonaniem, przechodzącem z pokolenia na pokolenie, że Polacy to element rewolucyjny, konspirujący zawsze i wszędzie przeciw całości Rossyi. W razie potrzeby wymyślało się na poczekaniu jakieś groźne sprzysiężenia, byle tylko utrzymać Petersburg w ciągłem napięciu i w bezustannem anti-polskiem podnieceniu. Z czasem jednak, mimo ich wstrętu i oporu, powołano do życia Dumę a w tej Dumie — o zgrozo! — znaleźli się Polacy, którym rząd zmuszony jest zawdzięczać swoje dotychczasowe zwycięstwa. Zaczęła się więc ukryta walka podjazdowa, jej zaś następstwem: bezustanne pogłoski o rozwiązaniu Izby. Niechaj partye umiarkowane czynią coraz to nowe ustępstwa rządowi, niech Duma z dnia na dzień pożyteczniej pracuje dla dobra państwa, nic to wszystko nie pomoże: rozwiązanie nastąpić musi, bo.... bo rząd nie chce zawdzięczać wszystkiego rozumnemu, rozważnemu parlamentarnie najwięcej wykształconemu Kołu polskiemu, a większości bez Koła w Dumie wyrobić nie jest w stanie. Nie jest to ani żart, ani czczy domysł, to przekonanie jasno i wyraźnie wypowiedziane na ostatnich posiedzeniach Rady ministrów. Ironia istotnie nie mogła dosadniejszego wypłatać figla!

Rozwiązać atoli Dumę, to za mało. Do trzeciej wejdą Polacy w równym a może nawet liczniejszym zastępie; jedyny ratunek honoru rossyjskiego spoczywa więc w zmianie ordynacyi wyborczej. Mimo wszelkie sprostowania i wyjaśnienia, coś jednak kuć się musi w biurokratycznej petersburskiej kuźni, wywołując silne zaniepokojenie w prasie rossyjskiej, polskiej i zagranicznej.

Według relacyi *Rusi* przez cztery dni ostatnie, w największej tajemnicy odbywały się narady gabinetu celem szybkiego opracowania nowej ordynacyi wyborczej. Cenzus wyborczy ma być znacznie podwyższony tak co do majątku, jak i stopnia inteligencyi. Najważniejszą jednak nowością ma być pozbawienie biernego i czynnego prawa wyboru wszystkich nie Rossyan.

Polska więc, część Kaukazu i bardzo znaczna część Syberyi byłyby pozbawione przedstawicielstwa w parlamencie. W miastach natomiast ma być zaprowadzone głosowanie powszechne, równe, bezpośrednie i tajne. Całą tę koncepcyę przypisują kamaryli dworskiej, która forytuje Durnowa na następcę Stołypina.

Ten sam dziennik twierdzi, że na Koło polskie w Dumie patrzą jako na grupę, która ma odegrać wielką rolę przy spodziewanem głosowaniu nad budżetem. Jeżeli polityka rządu w Polsce nie zmieni się, Koło polskie będzie głosowało przeciw budżetowi. „Kadeci" przygotowują przeciwwagę.

Relacye *Rusi* prostuje *Kuryer Warszawski* twierdząc stanowczo, że rozsiewane powszechnie pogłoski o bliskim zamachu stanu i oktrojowaniu nowej ordynacyi wyborczej z pozbawieniem Polski i Kaukazu praw wyborczych, mają na celu wywarcie nacisku na Dumę, a w szczególności na Koło polskie, aby głosowało za budżetem.

Znany poseł reakcyjny Puryszkiewicz oświadczył redaktorowi *Gazety Petersburskiej*, że Duma najdalej za dwa tygodnie będzie rozwiązaną. Mógłby podać bliższe szczegóły, ale obowiązuje go do czasu tajemnica.

Do tego oświadczenia Puryszkiewicza — dodaje informator petersburski — nie należy przywiązywać wielkiej wagi, gdyż przeciwnie rząd, jak się zdaje, liczy się z możliwością dalszego istnienia Dumy. Departament policyi wydał rozkaz, aby podczas nadchodzących feryj parlamentarnych nie powoływano do czynnej służby kolejowej tych posłów, którzy są urzędnikami kolejowymi, a należą równocześnie do parlamentarnej komisyi kolejowej. Jednakże nakazano równocześnie nie pozwalać im na znoszenie się z urzędnikami kolejowymi.

Z innych spraw, dotyczących Dumy, zasługują jeszcze następujące na zanotowanie:

Agrarna komisya Dumy przyjęła zasadę przymusowego wywłaszczenia. Utworzenie narodowego funduszu ziemskiego odrzucono małą większością gło-

---

7)

Z LITERATURY ZAGRANICZNEJ.

MROK NA SZCZYTACH.

(Z francuskiego).

(*L'Ombre s'étend sur la montagne.* Edouard Rod).

II.

(Ciąg dalszy).

Lysel odpowiedział:

— Czyż same wypadki nie narzucają nam tej konieczności!... Po co mówić o rozłączeniu, w chwili, gdy te wypadki dokonują na nas swego okrutnego dzieła!... Dni, które tutaj spędzamy, wiesz o tem, są ostatnimi przed długą rozłąką. A są policzone. Później, czy ja wiem?... Zobaczę ciebie w Triel, jeżeli spędzicie tam wrzesień... Nie zamkniesz przecie przedemną drzwi mojego dawnego schronienia?... W październiku, gdy wrócisz do Paryża, gdy całkowicie oddamy próbom mojejopery.... Chociaż nie wiele ustępuję wymaganiom mojej karyery, jestem przecie obowiązany poświęcić jej jakąś cząstkę... Tym razem wypłacę się jej hojnie z mego długu, gdyż Ocean stanie pomiędzy mną a tobą... Czy ci to nie wystarcza?... Czegoż ci więcej potrzeba?...

— Mieliśmy już raz Ocean między sobą, a jednak, nigdy nasze serca nie były tak siebie bliskie.

Powściągnęła rozrzewnienie, które ją przejmowało na to wspomnienie.

— Widzisz więc, że to nie wystarcza!... Muszę ci powiedzieć, mój drogi, że trzeba, aby tym razem rozłączenie było zupełniejsze — i za to wspólną zgodą.

— W takim razie, nie jadę wcale!

— Frazesy!... Wiesz dobrze, że pojedziesz.

— Nie pojadę, póki mi nie przysięgniesz, że nie wierzysz nic a nic w to, coś mi powiedziała, że nie zaszła żadna zmiana w twojem sercu, że odnajdę ciebie taką samą jak zawsze, że będziesz do mnie pisywać jak dawniej...

— Chcesz, abym przysięgła na to wszystko?... Przysięgi kobiece!

— Nauczyłaś mnie liczyć się z twojemi.

Irena przestała odpowiadać i zwróciła oczy na krajobraz. Od czasu jak ostatnie blaski zamarły na szczycie, ciemności zapadały coraz większe na dolinę i niebo: zaledwie jeszcze dostrzedz było można przez mroczną zasłonę księżycową białość lodowców i widmową sylwetkę szczytu; błyszczące światełka, w przestrzeni coraz liczniejsze, oznaczały okna rozrzuconych szaletów. Ognisko zapłonęło na pastwisku, na Schynige-Platte. Zimne podmuchy poruszały gałęziami drzew w lesie.

— Wracajmy! — rzekła Irena wstrząsając się, po długiej chwili milczenia.

— Nic mi nie odpowiedziałaś — odrzekł Lysel smutnie.

Powtórzyła tylko, wstając z miejca:

— Wracajmy, zimno mi....

Zaczęli schodzić, szukając ścieżki pomiędzy świerkami i bukami. Zapadała noc otaczała ich swoją ciszą, w której szemrały przyciszone odgłosy uciekających zwierząt, wśród gałęzi, wiatrem poruszanych. Minęli parę ludzi przytulonych do siebie: jakaś sklepowa z bazaru i jodler z piwiarni, ubrani jak berneńczycy z operetki, szli sobie zwolna, rozkoszując się pięknym wieczorem i zatrzymując się co chwila, aby się całować....

Mówiąc Lyselowi o możliwem i zupełniejszem rozłączeniu, Irena nie śmiała mu powiedzieć, do jakiego stopnia i dla jak ważnych powodów czuła, że to rozłączenie jest konieczne. Chciała go do tego przygotować łagodnie. Może ona sama nawet się jeszcze wahała wobec postanowienia, które wiedziała jak drogo będzie kosztować. Nie powiedziała mu także, że tam przed chwilą, gdy cienie kładły się na lodowce Jungfrau, posłyszała w głębi swojej istoty jakby dzwon pogrzebowy głoszący koniec czegoś, poznała, że to ma być koniec ich miłości. Nie powiedziała, że nawet teraz, idąc obok niego, słyszała jak ten dzwon dzwonił, dzwonił ciągle wśród ciszy leśnej, powtarzając ten sam rozkaz smutny i stanowczy. Nie powiedziała, że już czuła, że jej przyjaciel jest jej daleki, że odjazd potwierdzi tylko gotowe już rozłączenie, że przestrzeń mniej ich rozdzieli niż jej własna wola. Nie mówiła mu, że liczy na długość tej podróży — czas i oddalenie — w czasie której przyzwyczai się do myśli o zerwaniu, którą odrzucał z całą siłą — tak samo, jak się przyzwyczaja do niejednej konieczności narzuconej przez życie despotę, którego musi się słuchać. Nie powiedziała tego wszystkiego, a przecież Lysel słyszał to tak wyraźnie, jak ona słyszała głuche nawoływanie przeznaczenia. Ale podczas gdy ona już się chyliła, jak gałęzie drzewa pod wichrem, którego nieubłaganą siłę dobrze znały, on szukał ochrony, opierał się, nie dawał.

Przybywszy na taras hotelowy, oblany światłem elektrycznem, pomiędzy mężczyzn w smockingach i kobiety jasno ubrane, Irena i Lysel spostrzegli siedzących na trzcinowych fotelach, panią Storm, pana Jaffé i Annę Maryę; zbliżyli się do nich.

Prosty rzut oka na trzy oblicza kobiece w tej grupie, wystarczyłby na zaprzeczenie utartemu przysłowiu: „Jaka matka, taka córka", wyrażającemu w tak popolity sposób prawo dziedziczności. W samej rzeczy, nie było żadnego podobieństwa pomiędzy pięknem i poważnem obliczem Ireny, a twarzą starej damy, którą tyle maści, pudrów i bielideł starało się odmłodzić, pod sztuczną koroną farbowanych włosów. Gdy twarz córki, z surową regularnością rysów promieniała szlachetnością i szczerością, twarz matki, złożona z drobnych rysów zwiędłych lub wydętych, zdawała się opowiadać próżniaczą i lekkomyślną egzystencyę, wożoną z plaży na plażę, z kasyna do kasyna, wśród tylu przejść i awantur miłosnych, kochanków i mężów, z których niektórzy wegetowali gdzieś jeszcze po świecie, przy zielonych stolikach. Porównując matkę z córką, ktoś lubiący bawić się w hipotezy mógłby utworzyć kilka rozdziałów ich historyi: przelotne spotkanie tej płochej kobiety z mężczyzną w innym rodzaju, — nieoględne, niedobrane, burzliwe małżeństwo zakończone dramatem — dzieciństwo i młodość tej córki tragicznego ojca, którego duszę odziedziczyła, u boku tej matki z operetki.

Anna Marya ze swojej strony nie była podobna ani do Ireny, ani do pani Storm. Była miernego wzrostu, trochę przysadkowata, bardzo rozwinięta na swoich lat szesnaście. Kasztanowata barwa jej bujnych, miękkich włosów była ta sama, jaką niegdyś miała Irena; ale profil jej, garbaty nieco, usta prawie wązkie, broda wydatna nadawały jej wyraz zupełnie różny od słodkiego matczynego wyrazu. Jedynie tylko głębokie spojrzenie oczu bardzo ciemno-błękitnych, kazało przeczuwać duszę, która mogła stać się tkliwą lub namiętną, kochającą lub gwałtowną, pełną zapału lub stanowczości, według tego, jak zadecydują instynkta jeszcze w niej drzemiące, a może także kaprysy życia.

Czterech silnych drabów, ustrojonych w berety słomiane, spodnie i kamizelki aksamitne, z zakasanymi rękawami, przepełniało powietrze swoimi jodlerami, przy towarzyszeniu gitary, której poważne struny wydawały wzruszające tony. Jeden z nich posiadał głos tak przenikliwy, że oblicze Lysela kurczyło się z bólu. — Te nieludzkie tony, przyjemne czasami do słyszenia na wysoko położonych pastwiskach, gdy się rozlegają w przestrzeni, lub gdy echo je przynosi, świdrowały mu w uszach, że mało nie krzyczał; pan Jaffé przeciwnie, słuchał ich z bacznem zaciekawieniem, które wnosił do każdej rzeczy, notując sobie w myśli melodye muzyki alpejskiej, gdyż nic nigdy nie przeszło w promieniu jego obserwacyi, z czego uogólniający jego umysł nie uszczknął by jakiejś cząstki dla własnego użytku.

(Ciąg dalszy nastąpi).

sów, a to z powodu przypadkowej nieobecności kilku członków skrajnej lewicy.

W liście, wystosowanym do prezydenta Dumy, Gołowina, domaga się Stołypin, aby Duma natychmiast załatwiła żądanie sądów o wydanie im posłów: Szpagina, Kirenki, Czepowienki, Kupstosa, Bałaszewa, Gerusa, Krasilczuka, oraz Kuźniecowa, oskarżonych o przestępstwa, za które kodeks karny przewiduje między innemi także pozbawienie praw.

Birżewyja Wiedomosti donoszą, że na zjeździe polityków reakcyjnych uchwalono zmienić taktykę posłów prawdziwie rossyjskich w Dumie. Mają oni zaniechać wszelkich ataków przeciw „kadetom“ i lewicy, i tylko czysto rzeczowo występować przeciw wnioskom z ich przekonaniami niezgodnym. Wszystkie wnioski stronnictw umiarkowanych będzie skrajna prawica z zasady popierała, aby nie ściągać na siebie podejrzenia, że dąży do obalenia samej instytucyi parlamentu.

Russkija Wiedomosti gorąco popierają zabiegi Polaków około stworzenia szkoły polskiej.

„Poseł Konic — pisze organ wspomniany — odczytując w Dumie wnioski komisyi do spraw nietykalności osobistej, dotyczące zniesienia przepisów z 15 kwietnia 1892 r., karzących za tajne nauczanie w guberniach Królestwa Polskiego i kraju Zachodniego, określił znaczenie tego projektu prawa, jako pierwszy, nieśmiały krok na drodze do ostatecznego zniesienia tych ograniczeń, którym podlegają wszystkie narodowości nierossyjskie w obrębie Rossyi. Że za pomocą zniesionych obecnie przepisów w rzeczywistości karano nie tajne nauczanie, lecz właśnie używanie języka polskiego lub litewskiego przy nauce, uznał to i towarzysz ministra oświaty, Gerasimow, w swej odpowiedzi biskupowi Eulogiuszowi.

„Wydanie tych smutnej pamięci przepisów jest bardzo zrozumiałe: rząd zamknąwszy szkołę państwową z wykładem w języku ojczystym uczniów, zabraniając otwierania z inicyatywy publicznej lub prywatnej takich szkół, — słowem, uczyniwszy niemożliwem jawne istnienie szkoły narodowej, tem samem uczynił ją tajną. Nie można bowiem przypuszczać, aby żyjący i pełen żywotności naród pogodził się bez oporu z taką stratą, jak odebranie szkoły z rodzinnym językiem wykładowym, — tego pierwszego i niezbędnego warunku krzewienia oświaty i kultury w narodzie.

„A przyczyniwszy się do powstania szkoły tajnej, rząd zmuszony był śledzić ją, prześladować wszelkie usiłowania samodzielności publicznej i prywatnej w dziedzinie szkolnictwa, przedstawicielom zaś ministerstwa oświaty — których obowiązkiem jest chyba troska o rozwój oświaty — nadał funkcye prześladowców oświaty i agentów śledczych przy tropieniu tych „przestępstw“.

„Czyż potrzeba mówić, jak to wszystko odbijało się na ogólnej ekonomii sił państwowych i społecznych, na rozwoju oświaty w kraju, do jakiej doprowadzało demoralizacyi zarówno społeczeństwa, zmuszonego jedną ze swych najlegalniejszych potrzeb zaspakajać ukradkiem, jako też władz, błędnie pojmujących i stosujących w praktyce swą działalność na polu oświaty? Oczywistem jest chyba, że cały ten system, oparty na gwałcie, samowoli i negowaniu praw społeczeństwa i narodu, musiał być odrzucony, jako nie dający się pogodzić z ustrojem prawnym, do którego utrwalenia dąży Rossya.

„Przepisy z dnia 15 kwietnia 1892 r. są może najbardziej represyjną, lecz bynajmniej nie zasadniczą częścią tego systemu. Oto dlaczego nie można poprzestać na tej drodze na zniesieniu tych przepisów. Niedość znosić zakaz zakładania szkół z językiem rodzinnym: taka szkoła powinna być uznana przez rząd, nietylko tolerowana, powinna korzystać ze wszystkich przynależnych jej praw i niezbędnych środków. W Polsce potrzeby oświaty, oczywiście, nie mogą być zaspokojone, tylko drogą zniesienia przepisów z dnia 15 kwietnia.

„Polska wie dobrze, co znaczy utrzymywanie na koszt państwa szkół urzędowych, ponieważ nikomu nie są potrzebne, przy jednoczesnem opłacaniu przez ludność prywatnej szkoły narodowej; taki porządek prowadzi do podwójnego i niepożytecznego wydawania środków, kiedy środki te są tak niezbędne dla prawidłowej i odpowiedniej organizacyi oświaty ludowej. W Polsce cały urzędowy system szkolny został zburzony i cała szkoła od góry do dołu powinna otrzymać nową organizacyę, stając się narodową pod względem języka. Lecz kwestya, poruszona wskutek zniesienia przepisów z 15 kwietnia 1892 r., ma bynajmniej nietylko miejscowy charakter. Przepisy te były wyrazem ogólnego centralizmu biurokratycznego w dziedzinie oświaty, która wszędzie cierpiała od tego centralizmu; zniesienie przepisów z roku 1892 ma znaczenie nietylko jako pierwszy krok do usunięcia systemu russyfikacyi w szkole i przez szkołę, lecz jako rozpoczęcie burzenia tej „rządowości“, która gubi szkołę — zarówno w centrum państwa, jako też i na kresach“.

Położenie we Francyi.

Z wielką zręcznością kierował dotąd pan Clémenceau nawą państwową, omijając niejedną przeszkodę, mimo burz i orkanów, które przeciągały nad jego okrętem. Rząd p. Clémenceau stracił jednak oddawna cel swój i kurs pewny, a bezpieczny. Sprawdziła się na nim odwieczna prawda: łatwiej jest krytykować, aniżeli krytykowaną rzecz naprawić. Dotychczasowe utrzymanie się na wierzchniej fali życia politycznego zawdzięcza Clémenceau istotnie własnej przebiegłości. Okazała się ona nieraz mistrzynią jego działań, w których pomagano mu nieraz bezwiednie, ratując go przed upadkiem.

Briand ocalił dzisiejszy gabinet, wyprowadzając go z niebezpiecznych wirów polityki kościelnej, teraz zaś oglądnie się p. Clémenceau za nowym sojusznikiem, aby ukryć się za jego plecami przed nadciągającem niebezpieczeństwem ze strony kolegi jego w gabinecie, ministra skarbu p. Caillaux.

Francuski minister skarbu odznacza się bowiem dziwnym uporem. Chce koniecznie przed rozpoczęciem feryj letnich zmusić Izbę do głosowania nad projektem o ogólnych progressywnych podatkach osobisto-dochodowych, który to projekt zagraża właśnie i jemu, jako autorowi i p. Clémenceau.

Podatek osobisto-dochodowy, a rozłożony na ludność Francyi progressywnie, był tam dotąd hasłem popularnem, póki nie wychodził po za sferę debat komisyjnych, po za idealną linię pobożnych życzeń zawiadowcy skarbu Rzeczypospolitej. Caillaux nie umiał jednak zdobyć sympatyi dla swego projektu, a niedźwiedzią przysługę oddał mu w dodatku Clémenceau oświadczając w Izbie, że w myśl przedłożenia ministra skarbu podatek ów przesunie ciężar opłat z klasy najuboższej ludności na stan średni. Niezręczny ów zwrot zaszkodził tej sprawie niepomiernie. P. Clémenceau może go przypłacić — fotelem prezydyalnym, bo zwrócił przeciwko sobie ten właśnie stan średni, który był dotąd najtrwalszym jego sprzymierzeńcem. Nie wiele pomogły nawet dodatkowe wyjaśnienia ministra skarbu, tłumaczące, kogo zalicza się właściwie do stanu średniego. Oto nie kupców, małych kapitalistów i kramarzy, lecz ludzi rozporządzających co najmniej 25.000 do 50.000 fr. rocznego dochodu.

P. Caillaux wpadł po tem oświadczeniu z deszczu pod rynnę, bo nie uspokoił nikogo a poruszył gniazdo osie ustawowego „stanu średniego“, który mimo 25 do 50 tysięcy fr. rocznej renty, usposobiony był dotąd bardzo radykalnie, stojąc jak jeden mąż pod sztandarem p. Clémenceau i jego gabinetu.

Skoro więc p. Caillaux upiera się przy wprowadzeniu tej sprawy na porządek dzienny obrad Izby i to jeszcze teraz przed jej odroczeniem, to kto wie, czy wynik głosowania nad progressywnym podatkiem dochodowym będzie dla projektu rządowego pomyślny i kto wie, czy pp. Clémenceau i Caillaux nie znajdą się w poważnej mniejszości. Wywołana tym faktem sytuacya będzie tem niebezpieczniejsza dla obecnego gabinetu, że ogólna sytuacya polityczna Francyi nie jest dlań zbyt pomyślna. Od czterech miesięcy panuje tam ogólne wzburzenie. Akcya antikościelna pozostawiła niezabliźnione jeszcze rany w umysłach większości katolickiej, wielkie strejki podmywają stale gmach państwowy fermentem socyalistycznej agitacyi i niepokojów. Zmowom ogólnym podlegają kolejno wszystkie warstwy pracujące. Kronika ostatnich miesięcy zanotowała doniosłą zmowę robotników przemysłu konsumcyjnego, nauczycieli i urzędników, związanych w silne organizacye syndykatów, usposobionych wrogo przeciwko gabinetowi p. Clémenceau.

Agitacya socyalna, wyzwalająca się już z pod wpływów swych dawnych przywódców, których polityczne barwy zbladły znacznie na fotelach ministeryalnych, przeniosła się obecnie na nowy teren działalności. Wszyscy robotnicy winnic i tłoczni wina w południowej Francyi ulegną lada dzień podszeptom agitatorów i rozpoczną strejk, który może zatrząść podwalinami jednego z najbogatszych źródeł dochodu państwa. Jakżeż poradzi sobie wówczas p. Clémenceau z tym nieoczekiwanym przeciwnikiem, jak wybrnie z tylu i tak różnorodnych powikłań? Zdawałoby się, że sędziwy szef gabinetu zobaczył wreszcie przepaść, otwierającą się pod nim i decyduje się sam na krok ostatni. Będzie nim głosowanie Izby nad progressywnym podatkiem dochodowym, którego wynik rozstrzygnie o losach p. Clémenceau i jego rządów we Francyi.

KRONIKA.

Lwów, 14 czerwca.

— **Kalendarz.**

Sobota (15 czerwca):

Wita i Modesta. — Wita św. — Nykyfora m.

Wschód słońca o godzinie 3·18 rano, zachód słońca o godzinie 7·30 po południu.

— **Z Uniwersytetu.** Dziekanem wydziału filozoficznego Uniwersytetu lwowskiego wybrany został na rok akademicki 1907/8 profesor literatury polskiej dr. Józef Kallenbach.

— **Otwarcie wystawy przyrodniczo-lekarskiej i hygienicznej** nastąpi w niedzielę, 16 b. m., o godzinie 10 przed południem w pałacu sztuki na placu powystawowym.

Bilety wstępu na wystawę po 40 halerzy w dni powszednie, a 30 halerzy w niedziele i święta, nabywać będzie można przy kasach na placu powystawowym. Tutaj też nabywać będzie można, począwszy od niedzieli 16 b. m., bloki, złożone z 25 biletów, po 8 kor. Bilety stałe, imienne, po 10 kor. kupować można w aptece p. Sklepińskiego, przy ul. Grodzickich (róg Rynku) i w kancelaryi dyrekcyi wystawy, w pałacu sztuki. Dla młodzieży szkolnej i dzieci bilet wstępu na wystawę kosztuje 20 hal.

— **Mianowania.** Prezydyum krajowej Dyrekcyi skarbu zamianowało imieniem Ministerstwa skarbu: 1. radcę skarbu, Antoniego Prochasko, przewodniczącym komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego w okręgu szacunkowym „miasto Lwów“, oraz przewodniczącym komisyi powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystw podatkowych I. i II. klasy w okręgu rozkładowym „Izby handlowe lwowskie i brodzka“, towarzystw podatkowych III. i IV. klasy w okręgu rozkładowym „miasto Lwów“; 2. radcę skarbu Józefa Weinberga, zastępcą przewodniczącego komisyi szacunkowej podatku osobisto-dochodowego dla okręgu szacunkowego „miasto Lwów“, oraz zastępcą przewodniczącego komisyi powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystw podatkowych I. i II. klasy w okręgu rozkładowym „Izby handlowe lwowskie i brodzka“; 3. radcę skarbu Karola Bandrowsiego, zastępcą przewodniczącego komisyi powszechnego podatku zarobkowego dla towarzystwa podatkowego IV. klasy w okręgu rozkładowym „miasto Lwów“.

— **Subwencya.** Sekcya finansowa Rady miejskiej uchwaliła udzielić zakładowi dla matołków w Iwoniczu subwencyi w kwocie 200 koron.

— **Stypendyum.** Na przedstawienie gal. Wydziału krajowego Namiestnictwo nadało stypendyum z fundacyi im. Franciszka Eichhorna w kwocie rocznych 400 kor. Herszowi Leibie Fehlowi, słuchaczowi III. roku wydziału lekarskiego w Uniwersytecie we Lwowie.

— **Z krakowskiej Akademii Umiejętności.** Posiedzenie wydziału historyczno-filozoficznego odbędzie się w poniedziałek, dnia 17 b. m. o godzinie 6 wieczorem. Porządek dzienny: 1) dr. Jan Ptaśnik: „Denar św. Piotra jako obrońca jedności politycznej i kościelnej w Polsce“. 2) Dr. M. Schorr: „Kodeks Hamurabiego a współczesna praktyka prawna“. 3) R. Taubenschlag: „Organizacya sądowa Egiptu w epoce rzymskiej“.

— **Rektorem** Akademii rolniczej w Wiedniu wybrany został na rok szkolny 1907/8 dr. Gustaw Adolf Koch, profesor mineralogii.

— **Jesienne ćwiczenia rezerwy** odbędą się wedle rozporządzenia Ministerstwa wojny z 10 czerwca 1907 w następującym porządku:

1. Korpus. a) Piechota i strzelcy. D. 10 do 22 i 19 do 31 sierpnia; b) Artylerya wałowa. Pułk nr. 2, dla rezerwistów i rezerwistów zapasowych 5—17 sierpnia; c) Oddziały sanitarne. Przy oddz. nr. 6: dla rezerwistów i rezerwistów zapasowych od 19 do 31 sierpnia i od 2 do 14 września. Przy oddz. nr. 15: dla rezerwistów i rezerwistów zapasowych od 8—20 lipca, 19—31 sierpnia, 2—14 i 16—28 września.

10. Korpus. a) Piechota i strzelcy. Od 16—28 sierpnia i 26 sierpnia do 7 września. b) Artylerya polowa. Przy pułku art. korp. nr. 10. Dla żołnierzy wcielonych do formacyj art. gór. od 20 sierpnia do 8 września. c) Artylerya wałowa: Przy p. nr. 3. Dla szarż rezerwowych i rezerwistów zapasowych z jednem ćwiczeniem już odbytem, od 6 sierpnia do 2 września i od 23 sierpnia do 19 września. d) Oddziały sanitarne: Przy oddz. nr. 3 dla rezerwistów od 16 do 28 sierpnia i od 26 sierpnia do 7 września.

11. Korpus. a) Piechota i strzelcy. Od 28 sierpnia do 9 września i 6—18 września. b) Artylerya polowa. Przy 11 p. art. korp. dla rezerwistów zapasowych od 1 do 20 lipca. Przy p. art. dyw. nr. 32: dla rezerwistów i rezerwistów zapasowych od 4 do 16 sierpnia. c) Oddziały sanitarne. Przy oddz. nr. 14: dla rezerwistów zapasowych od 2 do 14 i od 15 do 27 września; dla rezerwistów zapasowych od 19 do 31 sierpnia.

— **Mieczysława Frenkla** przyjmowano wczoraj w Kole liter.-artyst. bardzo gorąco. Przy zasypanych kwiatami stołach zasiadło kilkadziesiąt osób; serdecznej atmosfery nie zepsuł najmniejszy dyssonans. Szereg toastów rozpoczął p. Michał Rolle, imieniem „Koła“ składając jubilatowi, który właśnie święci ćwierćwiekowe zaślubiny ze sztuką polską, podziękowanie za przeszłe trudy, oraz życzenia na przyszłość. Z kolei p. Platon Kostecki w dłuższem, rzewnem przemówieniu pił na rozwój polskiej literatury dramatycznej, a p. Alfred Wysocki wzniósł toast na cześć znakomitego gościa imieniem recenzentów teatralnych. Na pomyślność żony i rodziny Frenkla toastowali pp. Stanisław Wnorowski i Jarosław Pieniążek. Na wszystkie przemówienia odpowiedział wzruszony artysta-jubilat stwierdzając raz jeszcze, że mimo wyjazdu jego do Warszawy, nić sympatyj wiążących go z „Kołem“ bynajmniej się nie zerwała, i dziękując prasie polskiej za tak gorącą ocenę jego gościnnych występów na scenie lwowskiej.

Po bankiecie wysłano depeszę do p. Stanisławy Frenklowej (Pysznikównej) do Warszawy.

⌗ **Sprzęty pożarnicze.** Magistrat uchwalił zamówić dla straży pożarnej wóz t. zw. węgierski i wóz rekwizytowy za 3200 kor. Wozy te będą wykonane całe we Lwowie.

⌗ **Odpoczynek niedzielny.** Na prośbę kupców sprzedających we Lwowie wiktuały i utrzymujących wędliniarnie, owocarnie, składy korzenne etc., uchwalił magistrat zmienić godziny sprzedaży niedzielnej o tyle, że ma on trwać od godz. 7 do 10, a nie jak obecnie od 8 do 11 przed południem.

⌗ **Na zlot do Pragi.** Komitet zlotu sokolego w Pradze zaprosił gminę m. Lwowa do współudziału w zlocie. Magistrat uchwalił zaproponować wysłanie do Pragi trzech delegatów Rady miejskiej.

— **Tramway elektryczny** zacznie kursować na plac powystawowy jutro, w sobotę.

— **Z »Sokoła-Macierzy«.** W sobotę, dnia 15 b. m., o godzinie 3 po południu mają się zejść uczniowie i uczenice „Sokoła-Macierzy“ w głównym gmachu, zkąd wyruszy z orkiestrą pochód na boisko, celem odbycia próby ćwiczeń zlotowych.

Zarząd oddziału konnego „Sokoła-Macierzy“ zaprasza druhów, którzy zgłosili swój udział w pochodzie zlotu, na próbę przedzlotową, która odbędzie się w niedzielę, 16 b. m., o godzinie 8 rano na ujeżdżalni, przy ul. Cetnerowskiej.

— **Stowarzyszenie kobiet »Pomoc Przemysłowa«** odbędzie doroczne walne zgromadzenie w sobotę, 22 b. m., o godzinie 6 wieczorem w lokalu stowarzyszenia przy ul. Miłkowskiego l. 1.

— **Wiadomości osobiste.** Dr. Zenon Leńko, operator, odbywszy studya naukowe w Paryżu na klinice słynnego prof. Albarrana, powrócił do Lwowa i ordynuje jak dawniej (ul. Asnyka l. 1, boczna Pańskiej).

— **Wydział Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla dziewcząt** zwraca się do mieszkańców wsi i miasteczek z gorącą prośbą o przyjmowanie dziewczątek na czas wakacyjny, t. j. od 17 lipca do 30 sierpnia. Towarzystwo wysyła corocznie znaczną liczbę ubogich dziewcząt na świeże powietrze, ale zgłaszających się jest zbyt wiele, aby można było uwzględnić wszystkie podania. Corocznie też przychodzą Towarzystwu z pomocą zacne i ofiarne rodziny; wydział ufny, że cele Towarzystwa i nadal znajdą u szerokiego ogółu poparcie, poleca sprawę najbiedniejszych wszystkim tym, którym dobro bliźniego leży istotnie na sercu, którzy rozumieją, czem dla przyszłości narodowej jest siła i zdrowie młodego pokolenia. Łaskawe zgłoszenia przesyłać należy na ręce p. Zofii Bylickiej, ul. Bielowskiego l. 5, lub p. Felicyi Węclewskiej, ul. Długosza l. 37.

— **Zamiast wieńca** na trumnę ś. p. Pauliny Szajnochówney złożyli pp. Waleryanowie Łozińscy w administracyi *Gazety Lwowskiej* kwotę 10 koron na przytulisko Brata Alberta.

† **Marya Aldona Bartoszewiczówna,** córka znanego dziennikarza i literata, p. Kazimierza Bartoszewicza, zmarła wczoraj w Krakowie, w 25 r. życia.

Ciężko dotkniętemu ciosem ojcu zasyłamy wyrazy serdecznego współczucia.

△ **Złotą broszkę** z wisiorkami, wysadzaną dyamencikami, znalezioną w ul. św. Marcina, złożono w policyi.

△ **Skradziony rower.** Z przed sklepu p. Gabryela Starka przy pl. Maryackim skradziono wczoraj po południu p. S. Kobyliferowi, mechanikowi, rower, marki „Globus“ wartości 220 kor.

△ **Zbłąkana dziewczynka.** W ulicy Skarbkowskiej przytrzymano wczoraj 9-letnią dziewczynkę, Józefę Łęgowską, córkę byłego właściciela sklepu w Oleszycach, która przybywszy z ojcem do Lwowa, zgubiła mu się w tej ulicy.

Dziewczynkę oddano w opiekę komisaryatowi śródmieścia.

△ **Znaleziono:** w dorożce nr. 242 torebkę do podróży, zawierającą srebrne łyżki i łyżeczki, znaczono literami J. W., M. R., H. B., przybory toaletowe i rozmaite wiktuały.

△ **Zgubiono:** w drodze do ogrodu miejskiego damski złoty zegarek z łańcuszkiem wartości 400 kor.; w ogrodzie miejskim pulares z kwotą 35 kor,; w drodze z ulicy Karola Ludwika na główny dworzec kolejowy pulares z kwotą 330 kor.; w ul. Karola Ludwika pulares, zawierający 150 kor.; na cmentarzu Łyczakowskim srebrny zegarek podwójnie kryty z wisiorkiem; w ul. Teatyńskiej złoty kolczyk z dyamentem; pulares, zawierający 2 kor. 6 h. i złoty kolczyk.

△ **Kronika policyjna.** Właścicielce sklepu bławatnego p. Mährerowej skradziono wczoraj złoty zegarek, wartości 90 kor.

Ze strychu realności przy pl. św. Teodora l. 4, skradziono wczoraj zamieszkałemu tam Berlowi Finklerowi znaczną ilość bielizny.

— **Zmarli** w ostatnich dniach: w Stryju Józef Krupa, nauczyciel tamtejszego gimnazyum w 29 r. życia;

w Przeczycy, w powiecie pilzneńskim, Henryk Kaczorowski, właściciel dóbr, weteran z r. 1863, w 82 r. życia.

— **Egzamin dojrzałości** odbył się w gimnazyum IV. w Krakowie w czasie od 3 do 11 czerwca b. r. pod przewodnictwem p. Józefa Winkowskiego, dyrektora V. gimnazyum. Egzamin dojrzałości złożyli: Franciszek Brablec (ekster.), Antoni Cwiżewicz, Wawrzyniec Figiel, Zygmunt Gawenda, Wawrzyniec Gorzut, Roman Hell, Roman Jabłonowski (ekstern.), Higiniusz Kotulski, Franciszek Królikowski, Czesław Kuźniar (ekstern.), Emil Mansky, Zygmunt Pochwalski, Mieczysław Skrudlik, Witold Suchodolski (ekstern.), Jakób Szybowski, Józef Świąder, Władysław Walczyński, Roman Wicherek.

Reprobowano na rok 9 eksternistów; do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczono 8 uczniów publicznych, 6 eksternistów, od egzaminu odstąpiło 22 eksternistów.

— **Z krakowskiej Rady miejskiej.** Na wczorajszem posiedzeniu Rady m. Krakowa prezydent dr. Leo zawiadomił, że p. Götz Okocimski ofiarował 4000 kor. na zbiory naukowe przy wyższej Szkole handlowej. Następnie radni Daszyński i dr. Gross poruszyli kilka momentów z ostatnich wyborów, a odpowiadał im. prezydent. W końcu uchwaliła Rada odstąpić Rządowi część placu arcybiskupiego pod budowę kliniki psychiatrycznej.

— **Niezwykły upał** panował we środę w Wiedniu. Kilka osób doznało udaru słonecznego.

— **Jubileuszowy zjazd kobiet polskich w Warszawie.** W dalszym ciągu obrad, które odbywały się w sekcyi wychowawczej Zjazdu zajmowano się kwestyą zaprojektowanego instytutu pedagogicznego im. Orzeszkowej, z którego organizacyą, dotąd jeszcze nie skrystalizowaną w formie ostatecznej, w zarysie ogólnym zapoznała słuchaczki p. Aniela Szycówna. W dyskusyi nad tym tematem zabierały głos: pp. Aleksandrowiczówna ze Lwowa, Iza Moszczeńska, wywiązała się w końcu polemika, która po przyjęciu wniosków dawniej już ogłoszonych, a obejmujących również sprawę przystosowania programów szkół średnich żeńskich do programów szkół męskich, wyczerpała porządek dzienny obrad.

W sekcyi ogólno-oświatowej rozprawy rozpoczęły się w nastroju bardzo poważnym, zato zakończyły się fatalnie.

Piękne były przemówienia p. Zofii Bielickiej, p. Zuzanny Morawskiej o pracy oświatowej wśród ludu, jako środka do rozbudzania w nim uczuć patryotycznych; p. Edwarda Paszkowskiego z Kijowa o wpływie Orzeszkowej na rozwój myśli polskiej na kresach, p. Emmy Jeleńskiej-Dmochowskiej, która skreśliła zarys ruchu oświatowego w Wilnie od 1863 roku, pp. Cecylii Śniegockiej, Weychertówny i t. d. Wszystkie te referaty, dające obraz usiłowań, podejmowanych w różnych miejscach i na różnych polach, a ożywione ideą narodową, były wysłuchane z niesłabnącem zajęciem, dysonans sprowadził dopiero referat p. Szczepaniakowej, delegatki Uniwersytetu ludowego w Radomiu, która wystąpiła przeciwko duchowieństwu naszemu i stronnictwom zachowawczym. Niewłaściwy ton tego przemówienia wywołał najpierw dyskusyę, później zaciętą polemikę, która mogłaby się skończyć fatalnie dla jej uczestniczek, gdyby nie odroczenie obrad do dnia następnego i przymusowe w ten sposób uciszenie „groźnych“ namiętności rozpolitykowanych kobiet.

— **Nowy kościół w Warszawie.** Onegdaj przy udziale około 10.000 wiernych ze wszystkich przedmieść strony praskiej, ks. Alojzy Volkmer, z polecenia i upoważnienia ks. arcybiskupa warszawskiego, dopełnił poświęcenia placu i wkopanego krzyża w miejscu, gdzie stanie nowy kościół z fundacyi Michałowej z Zawiszów ks. Radziwiłłowej. Kościół wzniesiony będzie w kształcie bazyliki starochrześciańskiej rzymskiej — pod wezwaniem „Serca Pana Jezusa“. Plany jej wykonał i budową kierować będzie budowniczy p. Łukasz Wolski. Położenie kamienia węgielnego pod budowę kościoła odbędzie się w listopadzie.

— **Zuchwała kradzież.** W Warszawie spełniono onegdaj zuchwałą kradzież w sklepie zegarmistrzowskim Rudnickiego, w hotelu „Metropole“ na Marszałkowskiej. Dwaj przybysze, którzy stanęli w tym hotelu i kazali sobie dać pokój o dwóch łóżkach, położony nad sklepem zegarmistrza, przebili w nocy sufit do sklepu, rozbili kasę i zabrali kosztowności, zegarków i numizmatów na sumę 4.500 rubli. Przybysze o godzinie 6 rano, zanim włamanie zostało spostrzeżone, opuścili najspokojniej hotel, pozostawiwszy w numerze kufer, wypełniony kamieniami.

— **Uprzejmi bandyci.** Z Warszawy donoszą: Do mieszkania właściciela mydlarni, Mendla Luzenberga, przy ul. Ogrodowej weszło onegdaj pod jego nieobecność czterech wykwintnie ubranych bandytów, którzy zażądali od żony Luzenberga wydania im 4.000 rubli. Luzenbergowa, trzymająca małe dziecię na rękach, odpowiedziała, że żadnych pieniędzy nie ma. Wówczas jeden z bandytów przyłożył lufę browninga do głowy dziecka, trzej zaś inni rozpoczęli szczegółową rewizyę. W trakcie tego Luzenbergowa z przerażenia zemdlała. Bandyci, dokonawszy rewizyi i znalazłszy bardzo niewiele, odeszli, a jeden z nich pozostał i ocuciwszy Luzenbergową octem i wodą, oddał jej znalezione w mieszkaniu kilka rubli i biżuteryę, przeprosił ją i odszedł.

— **Kradzież w kaplicy.** W kaplicy szpitala Dzieciątka Jezus w Warszawie skradziono wczoraj w nocy dwie puszki srebrne do komunikantów i kielich używany do Mszy św., oraz z puszki do ofiar, po jej rozbiciu, około 180 rubli.

Kronika prowincyonalna.

§ Dyrekcye państw. szkół średnich w Stanisławowie, a mianowicie gimnazyum I. z wykładowym językiem polskim, gimnazyum II. z wykładowym językiem polskim, gimnazyum z wykładowym językiem ruskim i szkoły realnej podają do wiadomości, że wpisy do klasy I. przed feryami szkolnemi odbędą się w tych zakładach w dniach 3 i 4 lipca od godziny 9—12 przed południem i od 4—5 po południu, a wyjątkowo i to tylko dla zamiejscowych jeszcze dnia 5 lipca od godz. 9—11 przed południem; egzaminy wstępne odbywać się będą w tych zakładach: w piątek, dnia 5 lipca, od godziny 3 po południu egzamin piśmienny, w sobotę zaś, dnia 6 lipca, od godziny 10 rano egzamin ustny.

§ Poświęcenie Czytelni kolejowej. Ze Stryja donoszą: W niedzielę odbyło się uroczyste poświęcenie gmachu i lokalu Czytelni kolejowej, którego dokonał JE. ks. Arcybiskup Bilczewski. W uroczystości tej prócz wielu mieszkańców Stryja, wzięli udział dyrektor kolei państwowych, radca Dworu Rybicki, wraz z gronem przybyłych wyższych urzędników kolejowych. Czytelnia kolejowa, pozostająca pod przewodnictwem inżyniera Ilnickiego, łączy w sobie urzędników, podurzędników i robotników kolejowych dla celów narodowo-kulturalnych i towarzyskich, a liczy członków przeszło 600. W wieczór uroczystości członkowie kółka dramatycznego „Czytelni“ odegrali „Kościuszkę pod Racławicami“.

§ Śmiertelny wypadek zdarzył się onegdaj w Tarnowie. Robotnik Dąbrowski, zajęty przy budowie tamtejszej gazowni, spadł z rusztowania i zginął na miejscu.

§ Dramat rodzinny. Z Nowego Sącza donoszą: Straszne fatum zawisło nad rodziną ślusarza Miksiewicza. Miksiewiczowie mieli kilkoro dzieci, z których dwie najstarsze córki wydali, jedną za Osuchowskiego, ślusarza kolejowego, drugą za Nitrę, kotlarza. Kiedy Nitra wskutek wypadku okaleczał i otrzymał tylko 26 kor. miesięcznej dożywotnej renty, żona jego, chcąc utrzymać siebie wraz z dzieckiem, zmuszona była podjąć się pracy i w tym celu wyjechała do Krakowa na praktykę akuszeryjną. — W Krakowie jednak zaraziła się dyfteryą i przyjechała tu do rodziców. Ponieważ atoli ci, wskutek różnych okoliczności, zmuszeni byli na czas pewien zamieszkać u drugiej córki, Osuchowskiej, przeto też i Nitrowa musiała się do niej udać. Oczywiście, iż jeden pocałunek wystarczył, aby zarazić tak swego syna, jak i czterech synów Osuchowskiej. Dwoje dzieci umarło, trzecie dogorywa. Nieszczęśliwa matka z rozpaczy zażyła onegdaj rano zgęszczonego kwasu karbolowego. W beznadziejnym stanie odwieziono ją do szpitala.

§ Samobójstwo staruszki. Z Jaworowa donoszą nam: Onegdaj do dnia opuściła 89-letnia staruszka Ewa Marzec dom swego zięcia Dmytra Kunofockiego w Drohomyślu i rzuciła się w zamiarze samobójczym do stawku, gdzie utonęła. Denatka — jak stwierdzono — już dwukrotnie usiłowała w roku bieżącym odebrać sobie życie, każdym razem jednak jej przeszkodzono w wykonaniu zamiaru.

§ Dwa trupy na weselu. Straszny i grozą przejmujący wypadek zdarzył się w poniedziałek na weselu włościańskiem na „Grobli“ w Niepołomicach. Młody i zbyt krewkiego temperamentu Franciszek Bystrowski, syn gospodarza z Niepołomic, posprzeczał się z kapralem od ułanów Józefem Koczurem, wzbraniając mu tańczyć ze swoją narzeczoną, przyczem uderzył Koczura bokserem w głowę i dość dotkliwie zranił go. Podrażniony w swej dumie Koczur opuścił zaraz miejsce zabawy, a przybywszy do koszar w Niepołomicach, zabrał swój rewolwer służbowy i nabiwszy go, przybył powtórnie na wesele, widocznie już z uplanowanym zamiarem zemsty. Z początku nie okazywał żadnego rozdrażnienia, a nawet ze swym przeciwnikiem i jego druchną usiadł przy jednym stole; po chwili jednak, dobywszy rewolweru, strzelił do Bystrowskiego, a następnie sobie w skroń. Obaj młodzieńcy runęli natychmiast na ziemię. Koczur z postrzelonym na wylot mózgiem skonał na miejscu. Bystrowski odwieziony do Niepołomic umarł we wtorek rano.

Kronika zagraniczna.

* Wypadki na wyścigach automobilów. Podczas wyścigów automobilowych, które odbyły się w obecności cesarza Wilhelma, przyszło do kilku wypadków. Jedna osoba zginęła, kilka ciężko rannych przewieziono do Klosterkrone.

* Dżuma. Z Petersburga donoszą: W pewnej wsi nad Wołgą naprzeciw Astrachanu zaszły trzy wypadki śmierci, jak dochodzenia bakteryologiczne wykazały, skutkiem dżumy.

* Olbrzymi pożar — jak donoszą z Spezii — wybuchł wczoraj w warstatach okrętowych w Mugiano. Szkoda wynosi przeszło milion lirów.

* Śmierć dwojga osób pod kołami tramwayu elektrycznego. Na „Corso Garibaldi“ w Neapolu wóz tramwayowy przejechał i zabił pewną kobietę z dzieckiem. — Wzburzony tłum w kilku miejscach zaatakował wozy tramwayowe i dwa z nich podpalił. Dopiero policya i wojsko tłum rozproszyły.

* Eksplozya w wagonie. W dniu 6 b. m. o godzinie 1 w nocy na stacyi Równe, rossyjskich kolei południowo-zachodnich, rozległ się przeraźliwy huk w jednym z wagonów III. klasy pociągu pospiesznego. Okazało się, że huk wywołany został wybuchem, który był tak silny, że dach wagonu wyleciał w górę, ściana jedna pękła, cały wagon przechylił się na bok. Okna w restauracyi I. klasy zostały rozbite, rzeczy i pakunki podróżnych powylatywały na peron. Nie obeszło się oczywiście bez ofiar, kilkanaście osób odniosło mniej lub więcej poważne obrażenia. Powiadają, że sprawcą wybuchu był Żyd, który wiózł z sobą butlę eteru i przypadkowo ją rozbił, a ktoś przez nieuwagę rzucił zapaloną zapałkę.

* Spalony teatr. W Narbonne — jak telegrafują z Paryża — zgorzał wczoraj w nocy teatr. Pogłoska twierdzi, że ogień był podłożony.

* Banda Tunguzów — jak donoszą z Charbina — ostrzeliwała onegdaj więzienie i stary budynek stacyjny na stacyi Pogranicznaja. Zabici zostali 1 policyant i 2 żołnierze, a jeden odniósł rany. Następnie ostrzeliwała banda przez pół godziny koszary.

Notatki literacko-artystyczne.

(ch) **Uroczystościami wagnerowskiemi** w Monachium w „Teatrze ks. Regenta“ dyrygować będą: Feliks Mottl („Tristan“ i dwa razy „Pierścień Nibelunga“), Franciszek Fischer („Śpiewacy norymbersccy“ i jeden raz „Pierścień“) i Franciszek Schalk (cztery razy „Tannhäuser“); dwaj pierwsi są kapelmistrzami nadwornymi w Monachium, ostatni w Wiedniu. Mottl zostanie prawdopodobnie następcą Mahlera jako dyrektor opery wiedeńskiej.

(ch) **Ostatnia uczenica Chopina,** pani Dubois née Camille O'Méara zmarła przed kilku dniami w Paryżu. Gra jej miała być według zdania przyjaciół Chopina „najwierniejszą kopią gry Chopina, jaka po nim została“. Znajdujemy o niej wzmiankę w „Niewydanych dotychczas pamiątkach po Chopinie“ M. Karłowicza (Warszawa 1904).

Repertuar Teatru Miejskiego we Lwowie.

Dziś, w piątek „Starzy kawalerowie“, komedya w 5 aktach W. Sardou; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W sobotę „Wicek i Wacek“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W niedzielę „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 aktach F. i P. Schönthanów; gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W poniedziałek, „Wielki człowiek do małych interesów“, komedya w 5 aktach Al. hr. Fredry (ojca). Gość. wyst. M. Frenkla, art. teatru warsz.

We wtorek (wznowienie), „Dwór we Władkowicach“, komedya w 4 aktach Z. Przybylskiego. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

We środę, „Kierownik szkoły“, komedya w 3 aktach Ottona Ernsta. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

We czwartek, „Porwanie Sabinek“, komedya w 4 aktach T. i P. Schönthanów. Gościnny występ M. Frenkla, art. teatru warsz.

W piątek, „Polowanie na zięciów“, komedya w 4 aktach Labiche i Delacour. Gościnny występ. M. Frenkla, art. teatru warsz.

Statystyka Galicyi.

(Skorowidz gminny dla Królestw i krajów w Radzie państwa reprezentowanych. Opracowany na podstawie wyników spisu ludności z dnia 31 grudnia 1900. Wydany przez c. k. Centralną komisyę statystyczną. — XII. Galicya. — Wiedeń 1907. Drukiem i nakładem c. k. Drukarni Nadwornej i Państwowej. IV° str. 1023).

Niezmiernie cenne to wydawnictwo przynosi w porównaniu z poprzedniemi wykazami miejscowości, zestawionymi na podstawie spisów ludności z r. 1880 i 1890 dużo ulepszeń, dzięki czemu obraz stosunków kraju nabrał więcej wyrazistości, stał się pełniejszym. „Skorowidz“ wnika głębiej — niż to dotąd czyniono — w szczegóły, a opierając się wyłącznie na źródłach urzędowych, poddany przed puszczeniem w obieg fachowemu przejrzeniu, daje w ręce nieoceniony materyał politykom, dziennikarstwu, badaczom stosunków ekonomicznych i społecznych, a nadto zaś jest nieodzownem *compendium* jako informator dla władz, instytucyj, a także przedsiębiorstw prywatnych, które dotąd niejednokrotnie sięgać musiały po wskazówki do źródeł bardzo niepewnych.

Obszerny wstęp podaje nadto objaśnienia co do sposobu odczytywania znaków bardzo zresztą jasnego i przejrzystego.

O wartości „Skorowidza“ daje pewne wyobrażenie bogactwo rubryk, ze stanowiska których zbadaną została każda miejscowość.

Rozmieszczono je na dwóch kolumnach, z których lewa obejmuje liczbę porządkową miejscowości, dalej starostwo, powiat sądowy nazwę gminy miejscowej, obszar dworski, wreszcie miejscowość samą. Następnie znajdujemy daty odnoszące się do powierzchni w hektarach kwadr., do liczby ludności, rozdzielonej wedle płci i ogólnej; do wyznań (rz. kat., gr. kat., mojż. i inne) jakoteż do języka towarzyskiego mieszkańców (niem., pol., ruski i inne). Z kolei podaje skorowidz liczby domów danej miejscowości, kończy się zaś ta kolumna wykazem znajdujących się w niej instytucyj.

W kolumnie po prawej ręce znajdujemy przedewszystkiem znowu liczbę odpowiadającą gminie miejscowej i obszarowi dworskiemu, a dalej daty co do stanu bydła (koni, rogacizny, owiec, świń), poczem wyszczególnia „Skorowidz“ powierzchnię gmin w hektarach, a to w całości, dalej powierzchnię opodatkowaną, osobno podając wymiary roli. łąk, ogrodów, pastwisk i połonin, lasów, nakoniec zaś wylicza kompleksy wielkiej posiadłości i fabryki miejscowe.

Tak więc zebrano w „Skorowidzu“ wszystko, co może przyczynić się do wytworzenia sobie pojęcia o stosunkach narodowościowych, socyalnych i ekonomicznych każdej z poszczególnych miejscowości, jakoteż większych obwodów i całego kraju. Te daty ogólne zebrane są osobno w „Przeglądzie krajowym“.

Na szczególną też uwagę zasługuje dodatek poświęcony miastom z własnym statutem. Tu podano siedzibę szkół, gminy (względnie okręgi) sanitarne i siedzibę urzędów metrykalnych, do których należą poszczególne gminy miejscowe.

Rozpatrzenie się w tym olbrzymim materyale statystycznym ułatwia dołączony, bardzo dokładny „Regestr“ alfabetyczny, zawierający nazwy miejscowości, części miejscowości, obszarów dworskich, działów dworskich, oraz gmin katastralnych, a nadto imiona instytucyj różniących się od nazw miejscowości, w których znajduje się ich siedziba. Dla uproszczenia tego regestru użyto różnych znaków, położonych przy nazwach miejscowości. Sposób ich odczytywania podaje dołączone do regestru objaśnienie.

GRADO.

Kleopatra zwyciężyła. W uroczystościach wspaniałych tryumfowała nad Markiem Antoniuszem, palonym ogniem miłości. Wprawdzie piękna królowa poświęciła, jak wiadomo, cenną perłę z dyademu Ptolomeuszów, zakład jednak został wygrany.

Chcąc zapewnić ulubionemu wybrzeżu morskiemu największe powodzenie, należy tylko wymienić klejnot Adryatyku, Grado, położone w zatoce Tryesteńskiej, aby równe Kleopatrze zapewnić mu zwycięztwo. Każde

z wielu miejsc kąpielowych nad Adryatykiem ma swe zalety, ale wybrzeże Grado jest nietylko wspanialsze niż pobliskie mu, lecz może piękniejsze od wszystkich wybrzeży Morza Śródziemnego. To też ani z greckimi, ani włoskimi brzegami porównania się nie boi.

Podobna wielkiemu tureckiemu dywanowi, rozprzestrzenia się wspaniała „plaża" i miękiemi ławicami piasku wybiega na kilka kilometrów w dal pełnego morza. Spad terenu ku morzu jest tak łagodny, że żadne niebezpieczeństwo nikomu nie grozi. Mistrze w sztuce pływania mogą mimo to poza starożytną tamą z czasów rzymskich — bujać wesoło na szerokiej przestrzeni wód.

W pobliżu zaś brzegu, zmęczona noga znajdzie zawsze punkt oparcia w mniejszych zatokach piasczystych. W przeźroczej wodzie widać dno morskie błyszczące żółtawymi, to znów purpurowymi rozwiazdami, jeżowcami i stułbiami. Mieniące się muszle przeglądają po przez grę fal morskich, jak i płochliwe kraby. Obrazom tym można przypatrywać się bez obawy o swe życie, gdyż postrach morza, rekin, w ławice piasku wtargnąć nie potrafi. Kolos ten nawykły przebywać na głębinach morza, znajdował by się tu w sytuacyi podobnej do wykolejonej lokomotywy i wreszcie zakończyłby niewątpliwie życie samobójstwem. To też nie potrzebuje Grado sieci żelaznych dla ochrony od rozbójników morza, broni się przed nimi masą piasku. Poczucie bezpieczeństwa sprawia, że mały jak i wielki rzuca się wesoło w rozkoszne fale morskie. Maleńkie dzieciaki pluszczą się w nich uradowane. Trwożliwa i roznerwowana dama w skutek możności stania w morzu na własnych nogach czuje się tak pewną, że nie obawia się żadnego zła — jak w smoczej krwi ukąpani bohaterowie z mrocznych podań.

Z uroków Grado najpiękniejszymi są brzegi, którymi można wędrować godzinami. Morze miękiego piasku, błyszczące i iskrzące w złotych promieniach słońca, sprawia, iż niepodobna oprzeć się pokusie rzucenia się weń, tarzania i wywracania kozłów.

Namiot przy namiocie ciśnie się o czterech długich rzędach wzdłuż cudnie pięknego brzegu. Tłum ludzi zwiększający się z roku na rok gromadzi się tu codziennie przez cały sezon.

Piasek to skarb Grado, on to jest środkiem poczwórnej kuracyi. Kuracya powietrzna przy przechadzkach po werandach, w lekkim kostiumie kąpielowym, przez który przenika dobroczynne powietrze ogarniając wszystkie pory skóry. Kąpiele morskie nieprześcignione w działaniu, skutkiem zawartości jodu, stwierdzonej badaniami naukowemi. Kojąca nerwy kuracya słoneczna pod lazurowem niebem gorącego południa, wkońcu rozkoszne zagrzebywanie się w ciepłym zbawczo działającym piasku, z którego wyłażą ludzie, odmłodzeni na ciele i duszy — stalowi — odporni.

Prócz dodatnich stron hygienicznych, ma Grado malownicze położenie i interesującą przeszłość historyczną. Żadna na świecie nadmorska miejscowość nie może się poszczycić piękniejszym krajobrazem. Widok stałego lądu nawet ze znacznej odległości zachwyca zielenią drzew, miastami, rozsianemi wioskami, zamkami, kościołami na wzgórzach i pagórkach i odcina się ostro dumnemi górami od północno i południowo-wschodniej, a częściowo i zachodniej strony horyzontu. To Alpy wieńczące niby dyademem Grado w szerokiem półkolu.

Od strony istryjskiego wybrzeża, ponad wawrzynem okraszoną Abbazyą — wznosi się Monte Maggiore. Po nad Tryestem nagi Kars, dalej smukły szczyt krainskiego Schneebergu. Dziki Nanos, u którego powstaje budzący postrach Bora, zamyka łańcuch gór — a wśród nich wyżyny ternowańskie, ciemne zagadki natury wabią mile oko. Obok nich wzznoszą się olbrzymie Tytany łańcucha Alp julijskich. Wszystkie przewyższa niebosiężny trójszczyt Triglawa. Zewnętrzna krawędź Kru podobna olbrzymiemu dzirytowi, Mangart, Bogatin i wysokie masy Kaninu i Rombomo, śmiało mogą rywalizować z jego majestatem. Lecz Triglaw ustąpić musi szczytowi piramidy Matajuru królewskiego tronu, z którego wyżyny zdobywcze ludy germańskie, w drodze do Italii, patrzyły na śmiejące się równiny południa i błyszczące przestworza mórz.

Włoskie Alpy prowincyi Kadory, a nawet góry Tyrolu, których sylwetki rozpływaja się w eterze i czarowne pagórki enganejskie, wspaniałe o zachodzie słońca, zakończają barwne koło gór. Zachwycającą tę panoramę widzi się najlepiej z jednej z wielu wycieczek łodzią, pomiędzy wijącymi się kanałami licznych lagun.

W zatoce Grado roi się od ładnych bark i ich sterników. Wszyscy są dzielni, można im zaufać, niektórzy zaś z powodu swej iście włoskiej swady stali się ulubieńcami publiczności. Tędzy w swym fachu, przy pomocy wiosła czy żagla dopływają szybko do licznych wysepek martwej laguny. Czaru tego nie zdoła nikt opisać, można go tylko odczuć. Silnemi farbami południa nasycony widok lagun krzepi serce wspaniałością. Wydzielane przy odpływie morskie wyziewy stanowią inhalacyę jodową pierwszej klasy. Kto zaś mknie w dal przy lekko wzdętym żaglu, na łódce, w powietrzu bogatem w ozon, sól i wolnem od kurzu, boskiej doznaje rozkoszy. Nad nim przeleci czasem mewa. Wśród labiryntu kanałów płyną różnobarwne barki, żółte przeważnie, pomalowane w rozliczne figury i znaki. Wśród ławic piasku, namułu, łąk elg z ładnemi fiołkowymi kwiatami halophytów i innych roślin morskich, wynurza się gdzieniegdzie większy lądu kawałek, w dali widać na wysepkach wieże. To znów wynurza się z gładkiej powierzchni morza wysepka wiecznie zielonemi tamaryskami i sitowiem falująca. Owdzie błądzą fantastyczne postacie w świetle słońca duchom podobne a zdające się chodzić po wodzie. To poszukiwacze płazów morskich, robaków i krabów, bardzo zręczni i znający bagniste podłoże terenu. Po kolana i wyżej zapadają nieraz biedne kobiety, zbierając przysmaki rybackie. Ze zdziwieniem obserwuje się co dzień ich pracę, a jeszcze ciekawsze są domy rybaków. Nędzne porozrzucane chaty z sitowia, podobne osadom dzikich Indyan wpadają w oko na każdej wysepce. Zdaje się nieprawdopodobnem, by w naszej epoce możliwe były podobne stosunki. Jednak oryginalne kształtem, namiotowate mieszkania rybackie bardzo są malownicze i osobna wycieczka do Grado, dla samego ich zobaczenia, jużby się opłaciła.

(Dokończenie nastąpi).

Paweł Marya Lacroma

(tłumaczył dr. Tadeusz Mańkowski).

OSTATNIA POCZTA.

* Wczoraj w sali ratuszowej odbyła się narada członków Rady miejskiej, którzy są posłami do Rady państwa, w sprawie popierania w Wiedniu postulatów m. Lwowa.

Wszyscy posłowie bez względu na stronnictwa, uchwalili popierać postulaty m. Lwowa, i porozumiewać się z sobą.

= Najj. Pan przyjął wczoraj w południe księcia czarnogórskiego na prywatnej audyencyi, po południu oddał księciu wizytę. Wieczorem książę czarnogórski wziął udział w obiedzie Dworskim.

Najj. Pan odwiedził wczoraj także bawiącą w Wiedniu księżnę Olgę grecką.

= Najj. Pan przyjął dnia 13 b. m. przed południem na ogólnych posłuchaniach między innymi szefa sekcyjnego JE. dr. Seweryna Kniaziołuckiego, gr. kat. biskupa ks. Sotera Ortyńskiego i pułkownika Rajmunda Baczyńskiego.

= Onegdaj i wczoraj wniesiono w Sejmie węgierskim wiele wniosków z projektami nowych ustaw. Między innymi znajduje się tam wniosek o sprawiedliwszy rozdział podatków, zmianę ustawy wekslowej, ustawy handlowej, ustawy o lichwie i egzekucyjnej, dalej wniosek o utworzenie chłopskich fideikomisów, o reformę przemysłową, o nabycie przez państwo ziemi celem tworzenia włości rentowych, o uwolnienie drobnej własności od długów, o utworzenie państwowych szkół ludowych i bezpłatną naukę w szkole, w sprawie ulżenia ciężarów hipotecznych, o upaństwowienie spraw sanitarnych i t. d. Narodowy socyalista Mezeffy postawił wniosek o powszechne tajne głosowanie; p. Lengyel w sprawie utworzenia samodzielnego węgierskiego obszaru cłowego, odrębnej armii i własnego banku, oraz w sprawie zupełnej równości Austryi i Węgier w reprezentacyi zagranicą.

Po południu do ministra handlu Kossutha, jako prezesa partyi niezawisłości, udała się deputacya tego stronnictwa i przedłożywszy mu wykaz wspomnianych wniosków, przeprosiła ministra, że przed ich wniesieniem nie zawiadomiła go, czemu jedynie nagłość sprawy stanęła w drodze.

Minister przyznał, że wszystkie wnioski, objęte są programom partyi, zwrócił jednak uwagę, że bardzo wiele zależy od czasu i położenia. W końcu minister wyraził ubolewanie, że go jednak przed wniesieniem wniosków nie zawiadomiono.

Poseł Nagy, od którego pochodzi znaczna część wniosków, postawionych w Izbie, wyzwał na pojedynek p. Farkashazego, który wniósł podobne wnioski. Powodem jest ostra wymiana zdań i wzajemne zarzuty, że wnioski postawiono w celu sensacyi.

= Na wczorajszej francuskiej Radzie gabinetowej minister spraw zagranicznych Pichon oświadczył, że od reprezentanta francuskiego z Marokku otrzymał zadowalające zawiadomienie w sprawie przyrzeczeń sułtana co do udzielenia satysfakcyi. Następnie minister zawiadomił, iż zaproponował Japonii, aby obustronne ogłoszenie traktatu odbyło się w przyszły poniedziałek. Jeżeli Japonia zgodzi się na to, minister przedłoży traktat Izbie deputowanych. Następnie minister wojny Picquart oświadczył, że doniesienia dzienników o niesubordynacyi w wojsku są przesadzone; minister sprawiedliwości zaś, że wdrożył śledztwo z powodu buntu i zajść w Montpellier.

= *Figaro* donosi, że 150 rad gminnych we Francyi w departamentach, w których uprawiane jest wino, podało się do dymisyi.

= *Echo de Paris* ogłasza interview z byłym kapitanem, a obecnie posłem Karolem Humbertem, który ostro krytykuje stan obecny wschodnich fortyfikacyj francuskich. Humbert sprawę poruszy w parlamencie.

= Wszystkie stronnictwa skrajnej lewicy we włoskiej Izbie deputowanych postanowiły wezwać Izbę, ażeby przekazała sprawę b. ministra Nasiego, trybunałowi państwa.

= Ukończone wybory do Izby deputowanych w Rumunii przyniosły wielkie zwycięstwo partyi rządowej.

= W rossyjskiem ministerstwie spraw zagranicznych w Petersburgu podpisano wczoraj po południu umowę z Japonią, która to umowa reguluje warunki wzajemnych usług na kolei wschodnio-chińskiej i południowo-mandżurskiej.

= Z Tokio donoszą: Jedno z pism porannych zamieściło fotografię zniszczonej restauracyi japońskiej w San Francisco z dodatkiem podburzającego opisu cierpień Japończyków w Stanach Zjednoczonych. Inne pismo wzywa do odwetu, ale nie w drodze wojny, tylko w drodze handlowo-politycznej.

Ze strony urzędowej zwrócono się do dzienników z prośbą, ażeby nie umieszczały podburzających artykułów w sprawie amerykańskiej.

= Jak donoszą z Fezu, wysłańcy Rajsulego przedstawili sułtanowi warunki, pod jakimi on gotów poddać się, ale sułtan odrzucił je i polecił dalsze ściganie Rajsulego.

= W Kalkucie aresztowano dwu agitatorów, którzy namawiali do bojkotu. Przy rewizyi domowej u nich znaleziono 700 ulotnych pism i korespondencyj, zachęcających do tworzenia oddziałów ochotniczych.

= W okręgu Junhun, koło Wasou w Chinach, powstańcy spalili dom zarządu wojskowego i magazyny polowe. Wicekról Kantonu zamierza ogłosić Wasou wolnym portem.

TELEGRAMY GAZETY LWOWSKIEJ

Kraków, 14 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Rada nadzorcza Towarzystwa wzajemnych ubezpieczeń rozpoczęła dziś wiosenną sesyę pod przewodnictwem prezesa Józefa Męcińskiego.

Kraków, 14 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Od kilkunastu dni przejeżdża przez Kraków codziennie bardzo liczny zastęp wychodźców ruskich z Galicyi do Kanady, dziennie po kilkaset osób. Prócz tego objawia się bardzo żywy ruch emigracyjny żydów rossyjskich do Ameryki.

Kraków, 14 czerwca. *(Tel. pryw.)*. W rozprawie wytoczonej przez panią Kłuszyńską przeciw redaktorowi *Głosu Ludu Szląskiego* Fridlowi dziś składali między innymi zeznania posłowie Tadeusz Reger i Ryszard Kunicki. O 11 zamknięto postępowanie dowodowe.

Kraków, 14 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Arestowano tu 19-letniego mężczyznę nazwiskiem Antoni Swieronowski, z Moskwy, przy którym znaleziono 705 rubli i 221 koron. Odmawia on wszelkich wyjaśnień co do swojej osoby.

Stanisławów, 14 czerwca. Z dniem dzisiejszym, 14 b. m., podjęto na nowo ruch osobowy między Delatynem a Jaremczem pociągami l. 3111 i 3114 bez przesiadania w miejscu przeszkody, równocześnie podjęto także ruch towarowy między temi stacyami pociągami l. 3172 i 3175. Wobec tego odbywać się będzie odtąd na całej przestrzeni Stanisławów-Körösmezö nieograniczony ruch pociągów.

Prognoza na jutro.

Wiedeń, 14 czerwca. Prognoza na 15 czerwca: W Galicyi wschodniej: Zmiennie, pochmurno, słabe wiatry, ciepło, zanosi się na burzę.

W Galicyi zachodniej: Zmiennie, miejscami opady, mierne wiatry, miernie ciepło, stan ogólny niezmieniony.

Wiedeń, 14 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: Najj. Pan zezwolił na połączenie obu oddziałów dyrekcyi lasów i dóbr państwowych we Lwowie, oraz zamianował dyrektora lasów i dóbr państwowych, Piotra Hirscha, dyrektorem połączonych oddziałów, tudzież radcą Dworu.

Najj. Pan nadał respicyentowi straży skarbowej, Wojciechowi Faronowi w Nowym Sączu, za wyratowanie z narażeniem własnego życia dwu osób od utonięcia, srebrny krzyż zasługi z koroną.

Wiedeń, 14 czerwca. *Wiener Ztg.* ogłasza: P. Minister Wyznań i Oświaty nadał I., II. i III. klasie prywatnego gimnazyum żeńskiego w Stanisławowie prawo publiczności na rok szkolny 1906/7.

Wiedeń, 14 czerwca. Przybył tu ks. Jerzy grecki.

Lublin, 14 czerwca. Podczas pościgu za przemytnikami nad granicą austryacką, komendant straży granicznej Bogateńko został raniony w głowę, a przemytnicy uszli.

Poznań, 14 czerwca. W procesie hr. Kwileckiej w sprawie rzekomego podsunięcia dziecka wydała dziś IV. Izba cywilnego sądu krajowego wyrok, nakazujący hr. Kwileckiej złożenie przysięgi, że nieprawdą jest, jakoby syn jej był podsunięty. Gdyby pozwana odmówiła złożenia tej przysięgi, dziecko przyznane będzie powódce Cecylii Mayerowej.

Paryż, 14 czerwca. Prezydent Fallières udał się wczoraj wieczorem w towarzystwie prezydenta ministrów Clémenceau i ministra marynarki Thompsona do Cherbourga. aby przyjąć tam duńskiego króla i królowę. Minister spraw zagranicznych Pichon z powodu niedyspozycyi nie mógł się tam udać.

Paryż, 14 czerwca. Prezydent ministrów Clémenceau przyjął wczoraj wieczorem ministra wojny gen. Picquart, jakoteż pułkownika Girard, któremu powierzono śledztwo o zajściach w 100 pułku piechoty.

Paryż, 14 czerwca. Do *Petit Temps* donoszą z Tulonu. że wśród robotników arsenału panuje wielkie wzburzenie z powodu twierdzenia, zawartego w sprawozdaniu komisyi śledczej, że rezultat pracy w arsenale równa się zeru. Robotnicy zamierzają stosować bierny opór względem zarządzeń administracyi.

Paryż, 14 czerwca. Prezydent ministrów Clémenceau wystosował do merów, którzy podali się do dymisyi, pismo z zawiadomieniem, że dymisyi tej przyjąć nie może, nie chcąc dopuścić do dezorganizacyi administracyi kraju. Prezydent ministrów apeluje do poczucia obowiązku i patryotyzmu merów i upomina ich, aby nie igrali z reakcyą, czy też anarchią.

Narbonne, 14 czerwca. Rady gminne 71 miejscowości okręgu Narbonne, który obejmuje ogółem 73 miejscowości, podały się do dymisyi.

Madryt, 14 czerwca. (Senat). Demokrata Diaz Moren żądał ułaskawienia zasądzonych za zamach na Calle Mayor i oświadczył, że ułaskawienie nigdy nie byłoby lepiej przez opinię publiczną przyjęte, jak w obecnych stosunkach. Minister odpowiedział wymijająco.

Madryt, 14 czerwca. Król i królowa przybyli wczoraj do La Granja, gdzie pozostaną do końca lipca.

Londyn, 14 czerwca. Królestwo duńscy przybyli wczoraj do Portsmouth, a rano wsiedli na yacht królewski i udali się do Cherbourga.

Położenie w Królestwie Polskiem i w Rossyi.

Warszawa, 14 czerwca. *(Tel. pryw.)*. W dniach 18, 19 i 20 b. m. odbędzie się w Warszawie 1 zjazd pisarzy i dziennikarzy polskich katolickich. Między innymi zapowiedzieli swe przybycie arcybiskup ks. Teodorowicz, Stanisław hr. Tarnowski, prof. Thullie i szereg najpoważniejszych pisarzy katolickich. Zjazd podzieli się na 4 sekcye: prasy katolickiej, prasy ludowej, szkolnictwa i propagandy idei katolickich.

Łódź, 14 czerwca. *(Tel. pryw.)*. Od związku fabrykantów w Berlinie nadeszło tu zawiadomienie, że postanowili oni zamknąć tylko fabrykę Poznańskiego; pozostałe zaś fabryki, należące do związku, nie będą zamknięte, o ile praca nie będzie w nich zakłócona. Wskutek wysłanej wczoraj depeszy do Berlina administracya fabryki Poznańskiego otrzymała odpowiedź, że zarząd zgadza się na przyjęcie delegatów robotniczych. Uda się więc być może uniknąć zamknięcia także i tej fabryki.

W Tomaszowie rozpoczął się strejk we wszystkich fabrykach. Robotnicy zażądali podwyższenia od 20 do 40%. Fabrykanci grożą lokautem.

Petersburg, 14 czerwca. Minister spraw zagranicznych Izwolski wygłosił w budżetowej komisyi przemowę o stosunku Rossyi do Japonii, oświadczył, że mylne jest twierdzenie, jakoby pokój w Portsmouth był tylko zawieszeniem broni, raczej przeciwnie stosunki Rossyi z Japonią są stale przyjazne. Wprawdzie nie można powiedzieć, czy poważne zbliżenie nastąpi, ale to nie jest wykluczone. W Rossyi zapatrują się na stosunek do Japonii podobnie, jak we Francyi. W końcu minister przyrzekł, że przedłoży księgę o rossyjskich traktatach z lat ostatnich.

Szandrinsk (gubernia permska), 14 czerwca. *(Pet. Ag. tel.)*. Szef garnizonu został zastrzelony przez pewnego robotnika. Sprawcę ujęto. Przyznaje on, że działał z pobudek politycznych.

Odpowiedzialny redaktor

Adam Krechowiecki.

NADESŁANE.

Ostrzeżenie.

Oświadczam, że nikomu weksli nie podpisywałem i że w ogóle żadnych weksli moich w obiegu nie ma, gdyby więc pojawiły się, płacić nie będę.

Ludwik Cieński.

Ogromna nędza.

Sercom ofiarnej publiczności polecamy najgoręcej Józefę Sikosińską, zamieszkałą przy ul. św. Wojciecha liczba 15, dotkniętą nieuleczalną wadą serca, sparaliżowaną, chorą na oczy, pozbawioną wszelkich środków do życia. — Zwracamy się z prośbą o nadsyłanie łaskawych datków do Administracyi naszego pisma.

Przyjechali do Lwowa.

Dnia 14 czerwca 1907.

Hotel George'a.

PP. Eksc. R. Bruderman z Wiednia, A. Leiter z Wiednia, B. Kieszkowski z Sambora, C. Nagórski ze Starogrodu, K. Cywiński z Płotyczy, B. Maleones z Budapesztu.

Hotel Imperial.

PP. W. Słotwiński z Rossyi, M. Wojciechowski z Parchowy, Z. Geppert z Wadowic.

Hotel Victoria.

PP. S. Pawłusiewicz z Teleśnicy, M. Jarosiński z Jarosławia, A. Beer z Glińska, ks. dr. J. Czerlunczakiewicz z Przemyśla.

Hotel Europejski.

PP. K. Wyszpolski z Rossyi, B. Marecki z Krakowa, J. Mroczkiewicz z Kostrzyna.

Hotel Francuski.

PP. J. hr. Czosnowski z Wołynia, E. br. Hohendorf z Horożanki, K. Dębicki z Jaworowa.

CENNIK
lwowskiej Izby handlowej i przemysłowej.

Lwów, dnia 14 czerwca

	płacą	żądają
	walutą koron.	
	K h	K h
I. Akcye za sztukę.		
Banku hip. gal. po 200 zł. (400 kor.)	584 —	594 —
Banku gal. dla handlu i przem. po zł. 200 (400 kor.)	103 —	110 —
Kol. Lwów-Czern.-Jassy po 200 zł. w. a. w srebrze (400 kor.)	562 —	569 —
Fabryki wagonów w Sanoku przedtem Lipińskiego po 500 kor.	400 —	500 —
Tow. dla gal. przedsięb. elektrycznych wod. po 200 zł. (400 kor.)	400 —	410 —
II. Listy zastawne za 100 kor.		
Banku h. g. 5 pr. w. a. wyl. z 10 pr.	110 50	111 20
„ „ „ 4½ pr. „ los w 50 l.	100 10	100 80
„ „ „ 4 prc. „ 60 l. po 200 k.	96 80	97 50
„ kraj. 4½ pr. „ los w 51 l.	101 —	101 70
„ „ 4 pr. „ los w 57 l.	97 —	97 70
Tow. kred. gal. ziem. 4 pr. (pierwsza emisya)	98 —	— —
Tow. kred. galic. ziemsk. 4 pr. los w 41½ lat	98 —	— —
4 pr. los w 56 lat	95 90	96 60
III. Obligi za 100 kor.		
Gal. funduszu propin. 4 pr. w. a.	97 80	98 50
Bukow. funduszu propin. 5 pr. w. a.	100 30	101 —
Komunalne Ban. kr. 5 pr. (2 em.)	— —	— —
„ „ „ 4½ pr. (3 em.)	101 —	101 70
„ „ „ 4 pr. (4 em.)	96 70	97 40
Kol. lokalne dtto 4 pr.	96 70	97 40
Pożyczki kr. 4 pr. po 200 kor. z roku 1893	96 80	97 50
Pożyczka m. Lwowa 4 pr.	95 50	96 20
„ „ „ 4 konwen.	96 50	97 20
IV. Losy.		
M. Krakowa po zł. 20 (40 kor.)	86 —	95 —
V. Monety.		
Dukat cesarski	11 28	11 45
20 frankówka	19 10	19 30
100 rubli rossyjskich srebrnych	248 —	252 —
„ „ „ papierowych	251 60	253 60
100 marek niemieckich	117 50	118 10

(Listy zastawne i Obligi: bez kuponu bieżącego)

Kurs giełdy wiedeńskiej.

Dnia 12 czerwca 1906.

Koronowa waluta.	płacą	żądają
A. Ogólny dług państwa.		
Jednolity dług państwa w banknot. maj-listopad	97 40	97·60
styczeń-lipiec	97·35	97·55
Jednolity dług państwa w srebrze luty-sierpień	99·35	99·55
kwiecień-październik	99·30	99·50
Losy z roku 1854 po 250 zł. mk. 3·2 pr.	—·—	—·—
„ „ 1860 po 500 zł. w. a. 4 pr.	149·75	151·75
„ „ „ 1860 po 100 zł. 4 pr.	208·—	211·—
„ „ „ 1864 po 100 zł.	251·50	253·50
„ „ „ 1864 po 50 zł.	251·50	253·50
Listy zast. domen państ. po 120 zł. 5 pr.	289·25	291·25
B. Dług państwa (wszystkich w Radzie państwa reprezentowanych krajów koronnych).		
Austr. renta złota wolna od podatku za 100 zł. 4 pr.	116·—	116·20
Austr. renta w wal. kor. wolna od podatku 4 pr.	97·40	97·60
C. Obligacye kolejowe.		
Kol. Arcyks. Albrechta za 100 zł. 4 pr.	98·70	99·70
Kol. Cesarz. Elżbiety w złocie wolne od podatku za 100 zł. 4 pr.	115·30	116·30
Kol. Ces. Elżbiety za 200 zł. mk. 5¾ pr. (ostemp. akcye)	467·75	469·75
Kol. Cesarza Franciszka Józefa za 100 zł. 5¼ pr.	122·30	123·30
Kol. Karola Ludwika po 200 zł. mk. (ostemp. akcye)	97·40	98·40
Kol. Arcyks. Rudolfa w wal. koron. wolne od podatku 4 pr.	97·50	98·50
Obligacye pierwszeństwa (kolejowe).		
Kol. Arc. Albrechta za 300 zł. 5 pr.	105·—	106·—
w złocie za 200 zł. 5 pr.	121·—	—·—
Kol. Czeskiej zach. za 200, 1000 i 5000 zł. 4 pr.	97·90	98·95
Kol. Czeskiej emiss. z r. 1895 za 400 kor. 4 pr.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1886, 4 prc.	98·55	99·55
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc. (sr.)	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1887, 4 prc.	98·50	99·50
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1888, 4 prc.	98·20	99·20
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1891, 4 prc.	98·40	99·40
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1898, 4 prc.	98·15	99·15
Kol. północnej ces. Ferdynanda em. z r. 1904, 4 prc.	99·05	100.05
Kol. bukowińskiej lokalnej za 400 kor. 4 pr.	98·25	99·25
Kol. galic. Karola Ludwika 4 pr.	97·50	98·50
Kol. lwowsko-czern.-jasskiej z roku 1894 4 pr.	97·75	98·75
Kol. Arcyks. Rudolfa (Salzkammergut) za 400 marek 4 pr.	—·—	—·—
D. Dług państwa (krajów korony węgierskiej).		
Węg. złota renta za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
„ „ „ w wal. kor. 4 pr.	93·80	93·—
„ obl. pr. regul. Cisy 4 prc.	142·50	145·50
„ poż. prem. za 100 zł. (200 kor.)	190·—	194·—
„ „ „ „ 50 zł. (100 kor.)	190·—	191·50
E. Obligacye indemnizacyjne.		
Kroacyi i Slawonii	96·—	—·—
Węgier za 100 zł. 4 pr.	92·50	93·50
F. Inne publiczne pożyczki.		
Poż. reg. Dunaju z r. 1878 los 5 pr.	103·65	104·65
Poż. kraj. Bukowiny z r. 1893 los za 200 kor. 4 pr.	95·50	96·50
Bukowińskie obl. propinacyjne los za 100 zł. 5 pr.	100·65	101·65
Gal. poż. kr. z roku 1893 4 pr.	97·—	98·—
Gal. obl prop. z roku 1889 4 pr.	97·25	98·25
Pożyczka miasta Lwowa z r. 1896 4 pr.	96·50	97·50
Renta włoska za 100 lirów (96 koron) 4 pr.	—·—	—·—
Poż. serb. prem. za 100 frank. 2 pr.	93·50	103·50
Tureckie obl. prem. kol. za 400 frank.	171·75	172·75
G. Listy zastawne. Oblig. hipot. i listy dłużne (za 100 zł. Nom.)		
Anglo-Austr. banku los w 30 l. 4½ pr.	—·—	—·—
Austr. zakł. kr. ziem. los w 50 l 4 pr.	97·—	97·70
„ „ obl. prem. z r. 1880 3 pr.	257·50	267·50
„ „ „ „ „ 1889 3 pr.	269·50	279·50
Bukow. zakł. kred. ziem. los 5 pr.	102·25	—·—
„ „ „ „ „ 4 pr.	98·—	99·—
Gal. akc. b. hip. 10 pr. prem. los 5 pr.	111·—	112·—
„ „ „ „ los 50 l. 4½ pr.	100·—	100·90
„ „ „ „ „ 60 l. 4 pr.	96·30	97·80
Gal. Tow. kred. ziem. 4 pr. los. 56 lat	95·50	96·50
„ „ „ „ 4 pr. los. 41 lat	98·—	99·—
„ „ „ „ 4 pr. stare	97·35	98·35
Banku kraj. dla Galicyi Lodomeryi 4½ pr. 51½ lat zwrotne	100·50	101·50
Banku krajowego oblig. komun. 3 emisya 42 lat 4½ pr.	100·—	101·—
Banku kr. losy 57½ l. za 200 k. 4 pr.	96·50	97·50
Austro-węg. banku 50 lat 4 pr.	98·50	99·50
„ „ „ 50 lat w. k. 4 pr.	99·60	100·60
H. Obligacye z prawem pierwszeństwa za 100 zł. nom.		
Tow. żegl. par. po Dunaju za 400 i 10.000 m. 4 pr.	114·—	115·—
Tow. żegl. par. po Dun. Em. r. 1886 pr.	115·50	116·50
Lolej Lwów-Czern.-Jassy z r. 1884 za 300 zł.	89·10	90·10
Kolej Lwów-Czern. z r. 1884 za 300 zł. 4 pr.	95·80	96·80
Gal. kol. lok. wschod. za 100 zł. 4 pr.	—·—	—·—
Węg. gal. kol. em. 1870 za 200 zł. 5 pr.	101·75	102·75
„ „ „ „ 1890 „ 4 pr.	99·75	—·—
J. Losy (za sztukę).		
Budapeszteńskie (Basilica) 5 zł.	21·20	23·20
Zakład kred. dla handl. i przem. 100 zł.	431·—	441·—
Clary 40 zł. m. k.	133·—	142·—
Pożyczka miasta Insbruku 20 zł.	82·—	90·—
Losy miasta Krakowa 20 zł.	88·—	94·—
Pożyczka miasta Lublany 20 zł.	57·—	63·—
Palfy 40 zł. m. k.	170·—	180·—
Czerw. krzyża austr. tow. 10 zł.	44·—	46·—
Czerw. krzyża węg. tow. 5 zł.	27·50	29·50
Losy fund. Arcyks. Rudolfa 10 zł.	62·—	72·—
Salma 40 zł. m. k.	183·50	193·50
Pożyczka miasta Salzburga 20 zł.	84·50	90·50
K. Akcye banków (za sztukę).		
Banku Anglo-Austr. 240 kor.	293·—	299·—
Peszt. Banku handl. 500 zł.	3388·—	3492·—
Zakł. kred. dla handlu i przem.	645·—	646·—
Węg. Banku kredyt. 200 zł.	743·—	744·—
Dolno austr. tow. esk. 400 kor.	560·—	564·—
Galic. banku hip. 200 zł.	580·—	585·—
„ „ dla han. i przem. 200 zł.	105·—	111·—
Banku dla krajów koronnych 200 zł.	435·50	436·50
„ Austro-węg. 1400 kor.	1762·—	1772·—
„ Związku (Unionbank) 200 zł.	549·50	550·50
Czeskiego banku związkowego 100 zł.	241·50	242·50
Zivnosteńska banka 100 zł.	241·50	243·—
L. Akcye Przedsiębiorstw transportowych.		
Buk. kol. lok. akc. pierw. 200 zł.	480·—	485·—
„ „ „ akcye zakład. 200 zł.	400·—	430·—
Kolei półn. ces. Ferd. 1000 zł. mk.	5540·—	5550·—
Kol. Lwów-Bełzec (akc. pierw.) 200 zł.	420·—	430·—
„ Lwów-Czern.-Jassy 200 zł.	564·—	566·—
„ Lwów-Kleparów-Jaworów lok. 400 kor.	372·—	376·
Austr. Tow. żegl. na Dunaju 500 zł. mk.	988·—	998·—
M. Akcye Przedsiębiorstw przemysłowych.		
Tow. kopalń węgla w Brüx 100 zł.	712·—	715·—
Galic. karpackie naft. tow. 500 kor.	515·—	525·—
Austr. tow. górnicze Alpine 100 zł.	568·75	569·75
Prag. tow. żelazn. przem. 200 zł.	2520·—	2523·—
Schodnicy 500 kor.	500·—	504·—
Tureck. zarz. tytoniow. 500 franków	411·—	413·—
Trifail. tow. kop. węgla 70 zł.	260·50	262·—
N. Weksle.		
Berlin za 100 marek 5 pr.	—·—	—·—
Londyn za 10 funt. szt. 4 pr.	241·10	241·30
Paryż za 100 franków	95·87½	95·97½
Petersburg za 100 rubli 5½ pr.	—·—	—·—
Niemieckie banki	117·82½	118·02½
Włoskie banki	95·70	95·80
Francuskie banki	—·—	—·—
Szwajcarskie banki	95·82½	95·95
O. Waluty.		
Dukat cesarski	11·34	11·30
Austr.-węg. 8 guld. złota moneta	—·—	—·—
20-frankówka	19·20	19·23
20-markówka	23·52	23·60
Rossyjski półimperyał	—·—	—·—
Niem. banknoty za 100 marek	117·85	118·05
Włoskie banknoty za 100 lir.	95·55	95·75
Ruble	2·52[1?]	2·53¼

DZIENNIK URZĘDOWY.

Licytacye.

L. cz. E. 269/7 (4) (4775 2—3)

Na żądanie Piotra Czułowskiego odbędzie się dnia 2 lipca 1907 o godz. 10 przed południem w sądzie tutejszym, licytacya realności whl. 1415 gminy Budzanów, składającej się z parceli bud. 793 i 796, na których stoją młyn wodny, dom, szopa i komórka, oraz parcele gr. 2638, 2639, 2640/1, 2640/2, 2641 i 2689/2 wraz z przynależnościami, składającemi się z narzędzi gospodarskich i młynarskich.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 12.250 kor., przynależności zaś na 362 kor.

Najniższa cena wynosi co do młyna domu i innych budynków, z przynależnościami 2306 koron, zaś do parcel gr. 5333 kor. 34 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Budzanów, dnia 22 maja 1907.

L. cz. E. 1685/6 (7) (4765 2—3)

Zobowiązany Jacko Łopadczak, nieznany z miejsca pobytu przez kuratora ad actum adw. dr. Dormana w Rudkach.

Na żądanie Romualda Huricha w Uhercach niezabitowskich odbędzie się dnia 2 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 6 w Rudkach licytacya realności objętej lwh. 297 ks. gr. gm. Chiszewice, zobowiązanego Jacka Łopadczaka własnej.

Nieruchomość, wystawioną na licytacyę ocenione na 8380 kor.

Najniższa cena wynosi 5586 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 3.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Rudki, dnia 28 kwietnia 1907.

L. 17105/07 (4777 2—3)

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego w Samborze podaje z powodu ugodołomności obecnego dzierżawcy prawa poboru podatku konsumcyjnego niniejszem do powszechnej wiadomości, że drogą publicznej licytacyi zostanie wydzierżawiony pobór podatku konsumcyjnego od mięsa w okręgu dzierżawnym Drohobycz-Borysław, w którego skład wchodzą miejscowości II. klasy: Borysław i Drohobycz i III. klasy: Bania kotowska, Bolechowce, Neudorf, Bronica, Polana, Dereżyce, Manaster dereżycki, Dobrohostów, Gaje niżne i wyżne, Gaje zabójcze, Jasienica solna, Stołpiec, Lisznia, Manaster liczmański, Łuzik dolny, Nahujowice, Niedźwiedza, Orów, Poczajowice, Michałowice, Martnipol, Modrycz, Młynki, Mraźnica z działem mraźnickim, Popiele, Romanówka, Raniowice, Młynki harasymowe, Rychcice, Schodnica dział schodnicki, Sniatynka, Rakowiec, Solec, Stanyla, Starawieś z Hyrawką, Stebnik, Truskawiec, Tustanowice, Wolanka, Ulyczno, Gassendorf, Uniatycze, Zalesie, Wacowice, Wola jakobowa w powiecie Drohobyckiego głównego urzędu podatkowego na czas od dnia oddania przedmiotu w dzierżawę do końca 1908 pod następującymi warunkami:

1. Licytacya zostanie przedsięwzięta dnia 18 czerwca 1907 o godzinie 10 przed południem w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze tylko na jednym terminie, lecz gdyby się sprawa w tym dniu nie skończyła w późniejszym czasie, który zostanie później oznaczony i przy licytacyi do wiadomości podany;

2. Cenę wywołania co do podatku konsumcyjnego od mięsa stanowi roczna kwota 71.317 kor. 72 hal.

Przyjmuje się także nadaże pisemne.

Takie nadaże (które podpadają obecnie stemplowi na 100 h. od arkusza) muszą jednak być zaopatrzone w wadyum, muszą wyrażać ofiarowaną kwotę czynszu dzierżawnego tak liczbami jakoteż słowami i nie mogą zawierać żadnego zastrzeżenia, któreby z postanowieniami niniejszego ogłoszenia i z innymi warunkami dzierżawnymi nie było zgodne. Pisemne oferty należy wnosić opieczętowane przed licytacyą do naczelnika c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze do godziny 10 rano dnia 18 czerwca 1907, a skoro ustna licytacya się ukończy, zostaną oferty te otwarte i ogłoszone. Skoro się otwieranie pisemnych ofert — przyczem oferenci mogą być obecnymi — rozpocznie, nie będą żadne późniejsze pisemne lub ustne nadaże więcej przyjmowane.

Z chwilą rozpoczęcia ustnej licytacyi pisemne oferty nie będą już więcej dopuszczone, otwarcie pisemnych ofert odbędzie się dnia 18 czerwca 1907 o godz. 12 w południe.

Inne warunki licytacyjne można przeglądnąć w c. k. Dyrekcyi okręgu skarbowego w Samborze, tudzież w komisaryacie (nadzorze) straży skarbowej w zwykłych godzinach urzędowych przed licytacyą.

Przy licytacyi będą one mającym chęć dzierżawienia odczytane.

C. k. Dyrekcya okręgu skarbowego.

Sambor, dnia 10 czerwca 1907.

L. cz. E. 20/7 (5) (4732 3—3)

Na żądanie Juliusza Kapralika, kupca we Lwowie, odbędzie się dnia 15 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 48 licytacya majętności Helenówka whl. 456 księgi gruntowej dla większych posiadłości wraz z przynależnościami, składającemi się z inwentarza martwego i żywego, tudzież zasiewów.

Nieruchomość wystawioną na licytacyę, oceniono na 138.790 kor., a przynależności zaś na 7860 kor.

Najniższa cena wynosi 97.766 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 66.

Takie prawa, w obec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 6 czerwca 1907.

L. cz. E. 778/7 (5) (4788)

Na żądanie Wspólnej kasy sierocej c. k. sądu powiatowego w Bochni, zastąpionej przez kuratora adwokata dr. Maissa z Bochni odbędzie się dnia 1 sierpnia 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 12 licytacya całej realności lwh. 230 gm. Chodenice objętej, składającej się z parcel grunt. 901, 902 i 903 o obszarze łącznym 2 morgi 1451 kwadr. sążni.

Nieruchomość powyższa wystawiona na licytacyę jest ocenioną na 3796 kor. 60 hal.

Najniższa cena wynosi 2532 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki i akta do przejrzenia.

C. k. Sąd powiatowy Oddział IV.

Bochnia, dnia 4 czerwca 1907.

L. cz. E. 113/7 (3) (4792)

Dnia 11 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 9 w Muszynie odbędzie się licytacya realności lwh. 629 i 3/9 części posiadłości lwh. 633 ks. gr. gm. Muszyna objętych, dłużników Jędrzeja i Maryanny małż. Paluszków własnych.

Najniższa oferta wynosi 679 kor., wadyum 109 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, biuro Nr. 5.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Muszyna, dnia 29 kwietnia 1907.

L. cz. E. 1853/2 (66) (4794 1—3)

Zawiadamia się wszystkie strony interesowane, że dnia 28 czerwca 1907 o godzinie 9 rano odbędzie się w biurze Nr. 6 tut. sądu relicytacya fizycznie niewydzielonej połowy realności miejskiej w Podwołoczyskach pod whip. 37, 39 i 439 położonej, dawniej whp. 517 gm. kat. Staromiejszczyzna, obecnie zaś whp. 63 gm. kat. Podwołoczyska objętej, a własność dłużnika Salomona Hirschklaua stanowiących wraz z przynależnościami pod warunkami tus. prawomocną uchwałą z dnia 10 grudnia 1903 do E. 1852/2 (18) zatwierdzonemi a tus. prawomocną uchwałą z dnia 27 lutego 1905 do E. 1852/2 (46) sprostowanemi.

Nieruchomość powyższa ocenioną jest wraz z przynależytościami dla 3755 kor. 30 hal., a najniższa cena, niżej której sprzedaż nie przyjdzie do skutku, wynosi 1877 kor. 65 hal.

Warunki licytacyjne, wyciąg tabularny i katastralny, protokoły oceniania itp. dokumenta odnoszące się do powyższej realności może każdy przeglądnąć w biurze Nr. 6 podczas godzin urzędowych.

Prawa, w obec których relicytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy terminie relicytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samejże ruchomości nie mogłyby być potem ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w tusąd. okręgu i nie wskażą tut. sądowi pełnomocnika dla doręczeń, w tusąd. okręgu zamieszkałego.

Wierzyciele, na rzecz których prawa zastawu na sprzedać się mającej realności zostały zahipotekowane w dniu wystawienia wyciągu tabularnego zawiadamiani będą do rąk kuratora adw. dr. Auerbacha z Podwołoczysk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska, dnia 30 maja 1907.

L. cz. E. 93/7 (4) (4770)

Na żądanie Michała Pawłowskiego, gospodarza z Żabiniec, odbędzie się dnia 11 lipca 1907 o godzinie 11 przed południem w sądzie podpisanym w biurze Nr. 11 licytacya realności whl. 122 ks. gr. gminy Żabińce parcelę gruntową (orną rolę) stanowiącej.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 700 kor.

Najniższa cena wynosi 466 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się zarazem zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżejwymienionym, w biurze Nr. 10.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.

Kopyczyńce, dnia 3 kwietnia 1907.

L. cz. E. 634/6 (21) (4795 1—3)

Na żądanie Kasy oszczędności miasta Tarnopola odbędzie się dnia 28 czerwca 1907 o godz. 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6, licytacya połowy realności pod Nr. kons. 37 i 39 w Podwołoczyskach położonej whp. 63 tejto gminy objętej, a dłużnika Tobiasza Hirschklaua własnej, składającej się z dwóch budynków.

Nieruchomość, wystawiona na licytacyę, jest oceniona na 2215 kor.

Najniższa cena wynosi 1476 kor. 66 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które równocześnie się zatwierdza i odnoszące się do tej nieruchomości dokumenta, może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 6.

Takie prawa wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższej nieruchomości bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń, w siedzibie sądu zamieszkałego.

Wyznaczenie terminu licytacyjnego należy zanotować na karcie ciężarów wykazu hipotecznego dla wzmiankowanej cząstki nieruchomości.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Podwołoczyska dnia 17 kwietnia 1907.

L. cz. E. 722/ (15) (4797)

Na żądanie Kasy zaliczkowej w Sokołowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką zastąpionego przez c. k. not. p. Karola Rampelta odbędzie się dnia 11 lipca 1907 o godzinie 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym w biurze Nr. 16 licytacya a) 5/11, 7/88, 1/176, 303/3960 części realności lwh. 603 gm. Sokołów, b) 25/56 części realności lwh.. 558 tej samej ks. gr., wreszcie c) całej realności lwh. 1611 tejże ks. gr.

Części nieruchomości wystawione na licytacyę ad a) są ocenione na 986 kor. 79 hal., ad b) na kwotę 371 kor. 28 hal., zaś realności ad c) na kwotę 300 kor.

Najniższa cena wynosi ad a) 657 kor. 86 hal., ad b) 247 kor. 52 hal., ad c) 200 kor., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne, które się niniejszem zatwierdza i odnoszące się do tych nieruchomości dokumenta (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia, przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 16.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

Te osoby, dla których jakie prawa lub ciężary na powyższych nieruchomościach bądź obecnie już istnieją, bądź w toku postępowania licytacyjnego powstaną, zawiadamiane będą o dalszych wydarzeniach tego postępowania jedynie przez przybicie na tablicy sądowej, jeśli nie mieszkają w okręgu sądu niżej wymienionego i nie wskażą temuż sądowi pełnomocnika do doręczeń w siedzibie sądu zamieszkałego.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Sokołów, dnia 29 maja 1907.

L. cz. E. 439/7 (11) (4790)

Na żądanie Jana Trawińskiego odbędzie się dnia 12 lipca 1907 o 9 przed południem w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13, licytacya realności whl. 549 gm. Brzesko, składająca się z domu mieszkalnego i gruntu ornego.

Nieruchomość ta wystawiona na licytacyę jest oceniona na 2695 kor. 32 hal.

Najniższa cena wynosi 1796 kor. 88 hal., poniżej tej ceny sprzedaż nie przyjdzie do skutku.

Warunki licytacyjne i odnoszące się do tej nieruchości dokumenta, (wyciąg tabularny, wyciąg katastralny, protokoły oceniania i t. d.) może każdy, mający chęć kupienia przejrzeć podczas godzin urzędowych w sądzie niżej wymienionym, w biurze Nr. 13.

Takie prawa, wobec których niniejsza licytacya byłaby niedopuszczalną, należy zgłosić do sądu najpóźniej przy wyznaczonym terminie licytacyjnym, inaczej roszczenia tego rodzaju co do samej nieruchomości nie mogłyby być już ze skutkiem podnoszone.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzesko, dnia 27 maja 1907.

L. 68.821 VII. b. (4807 1—3)

Obwieszczenie.

W celu oddania w przedsiębiorstwo dostawy szutru na gościńcach państwowych w jasielskim okręgu budowniczym w latach 1908, 1909 i 1910 odbędzie się 16 lipca 1907 w c. k. Starostwie w Jaśle licytacya ofertowa.

Koszta fiskalne szutru w roku 1908 dostawić się mającego wynoszą: za 1.209 m^3 6301 kor. 30 hal.

Warunki przedsiębiorstwa przejrzane być mogą w godzinach urzędowych w wymienionem c. k. Starostwie, gdzie także w wyż oznaczonym dniu najpóźniej do godziny 12 w południe wnoszone być mają oferty, sporządzone na blakietach urzędowych, których Starostwo bezpłatnie udzieli, a zaopatrzone marką stemplową na 1 koronę i we wadyum wynoszące 5% kwoty fiskalnej, z wyrażeniem cen jednostkowych nie tylko cyframi ale i literami.

Oferent winien na blankiecie na właściwem miejscu podać nazwę kamieniołomu lub szutrowiska i ofiarowaną cenę jednostkową bez żadnych dopisków, wreszcie położyć datę i podpisać ofertę imieniem i nazwiskiem.

Oferty wnoszone być mają na każdy kamieniołom lub szutrowisko osobno, jeżeliby zaś oferta obejmowała kilka kamieniołomów lub szutrowisk, wtedy podać w niej należy ceny jednostkowe co do każdego kamieniołomu lub szutrowiska osobno, albowiem zatwierdzenie ofert nastąpi bezwarunkowo według poszczególnych kamieniołomów lub szutrowisk.

Oferty niesporządzone na blankietach urzędowych, albo zawierające jakiekolwiek dopiski zwrócone będą oferentowi zaraz przez komisyę przeprowadzającą licytacyę, po terminie licytacyi zaś nie będą przyjmowane.

Z C. k. Namiestnictwa.

Lwów, 12 czerwca 1907.

Upadłości.

G. Zl. S. 9/7 u. S. 10/7 (1) (4673 3—3)

Concursedict.

Das k. k. Kreisgericht in Tarnopol hat die Eröffnung des Concurses über das Vermögen der nichtprotocollierten Gesellschafter Saul Grossmann und Samuel Podhorzer Tüchel und Manufacturwaarenhändler in Tarnopol.

Der k. k. Landes-Gerichtsrath Teodor Eichel wird zum Concurscommissär, Herr Dr. Wladimir Zarzycki, Adw. in Tarnopol zum einstweiligen Masseverwalter bestellt.

Die Gläubiger werden aufgefordert, bei der auf den 19 Juni 1907, Nachmittags 4 Uhr, bei diesem Gerichte, Zimmer Nr. 22, anberaumten Tagsatzung unter Beibringung der zur Bescheinigung ihrer Ansprüche dienlichen Belege über die Bestätigung des einstweilen bestellten oder die Ernennung eines anderen Masseverwalters und dessen Stellvertreters ihre Vorschläge zu erstatten und den Gläubigerauschuss zu wählen.

Ferner werden alle, die einen Anspruch als Concursgläubiger erheben wollen, aufgefordert, ihre Forderungen, selbst wenn ein Rechtsstreit darüber anhängig sein sollte, bis 10 August 1907 bei diesem Gerichte nach Vorschrift der Concursordnung zur Anmeldung und bei der auf den 31 August 1907 Vormittags 10·30 Uhr ebendort anberaumten Liquidierungstagsatzung zur Liquidierung und Rangbestimmung zu bringen.

Gläubiger, welche die Anmeldungsfrist versäumen, haben die durch neue Einberufung der Gläubigerschaft und Prüfung der nachträglichen Anmeldung sowohl den einzelnen Gläubigern als der Masse verursachten Kosten zu tragen und bleiben von den auf Grund eines förmlichen Vertheilungsentwurfes bereits stattgehabten Vertheilungen ausgeschlossen.

Die bei der Liquidierungstagsatzung erscheinenden angemeldeten Gläubiger sind berechtigt, durch freie Wahl an Stelle des Masseverwalters, dessen Stellvertreters und der Mitglieder des Gläubigerausschusses, die bis dahin im Amte waren, andere Personen ihres Vertrauens endgiltig zu berufen.

Die Liquidierungstagsatzung wird zugleich als Vergleichstagsatzung bestimmt.

Die Verhandlung über die Concurse der einzelnen Gesellschafter wird abgesondert geführt werden.

Die weiteren Veröffentlichungen im Laufe des Concursverfahrens werden durch das Amtsblatt der „Lemberger Zeitung" erfolgen.

Gläubiger, die nicht in Tarnopol oder in dessen Nähe wohnen, haben in der Anmeldung einen daselbst wohnhaften Bevollmächtigten zum Empfange der Zustellung zu benennen, widrigenfalls auf Antrag des Concurscommissärs für sie auf ihre Gefahr und Kosten ein Zustellungsbevollmächtigter bestellt werden würde.

K. k. Kreisgericht, Abtheilung IV.

Tarnopol, am 6 Juni 1907.

L. cz. S. 3/7 (15) (4782)

Ogłoszenie.

W konkursie Banku dla handlu i eskontu w Stryju na wniosek wierzycieli, jawiących się na audyencyi wyborczej zawiadowcą masy pana Tobiasza Pinelesa ze Stryja zastępcą zaś jego ustanowiono pana Awnera Katza ze Stryja.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Stryj, dnia 7 czerwca 1907.

L. cz. S. 1/6 (25) (4785)

Uchwałą tego sądu z dnia 14 lutego 1906 l. cz. S. 1/6 (1) otworzony konkurs do majątku Rudolfa Rischki kupca w Żywcu, uznaje się po myśli § 154 ord. konk. za ukończony.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Wadowice, dnia 18 maja 1907.

Konkursa.

L. 76421/II. (4800 2—3)

Konkurs.

Na posadę ekspedytorki przy c. k. urzędzie pocztowym w Wodnikach z poborami 3 klasy 1 stopnia i ryczałtem 362 kor. rocznie na służącego.

Podania należy wnieść najpóźniej do 23 czerwca b. r. do c. k. Dyrekcyi poczt i telegrafów we Lwowie.

Lwów, dnia 10 czerwca 1907.

L. 378. (4772 2—3)

Konkurs.

C. k. Izba notaryalna w Krakowie rozpisuje niniejszem konkurs na opróżnioną posadę c. k. notaryusza w Wieliczce, ewentualnie inną w okręgu tejże Izby przez przeniesienie opróżnić się mogącą.

Termin do wnoszenia podań kompetencyjnych zakreśla się po dzień 15 lipca roku 1907.

C. k. Izba notaryalna.

Kraków, dnia 8 czerwca 1907.

L. 388/09 pr. (4803 1—2)

Konkurs.

W myśl uchwały Rady kr. st. miasta Lwowa z 29 maja 1907 rozpisuje się konkurs na posadę asystenta plantacyi miejskich w X. randze etatu urzędników miejskich z płacą roczną 2200 kor., dodatkiem aktywalnym 720 kor. i prawem do dwóch czteroleci po 200 kor.

Ubiegający się o tę posadę mają wykazać:

a) że nie przekroczyli 40 roku życia;

b) udowodnić odbyte studya i praktykę w fachowych szkołach dla ogrodnictwa przy zakładaniu i utrzymywaniu parków w kraju lub zagranicą.

Posada ta będzie nadaną prowizorycznie na rok z prawem do stabilizacyi po upływie rocznej, nienagannej i wydatnej pracy.

Ostemplowane i należycie udokumentowane podania należy wnosić do Prezydyum Magistratu w terminie nieprzekraczalnym po dzień 10 lipca 1907.

Magistrat król. stoł. miasta.

Lwów, 10 czerwca 1907.

L. 870 (4805)

Konkurs.

W celu nadania stypendyum posagowego z fundacyi im. Chai vel Klary Rosenstein w kwocie 1200 kor. dnia 11 października 1907 rozpisuje się niniejszem konkurs.

Kandydatki ubiegające się o ten posag winne wykazać dowodnie, że są wyznania mojżeszowego, że przynależą do gminy m. Lwowa, że ukończyły 18 rok życia, że są ubogie, zachowują się moralnie, czy rodzice żyją lub nie, ewentualnie, czyli w jakim stopniu są spokrewnione z bp. fundatorką, w końcu czy otrzymały wychowanie w zakładzie sierót dziewcząt izr. im. małż. Rosensteinów we Lwowie.

Podania zaopatrzone w wyżej określone dowody należy wnieść do Przełożeństwa Zboru izrael. we Lwowie (ul. Bernsteina 12) najpóźniej do końca września 1907.

Przełożeństwo izrael. gminy wyznaniowej.

Lwów, dnia 10 czerwca 1907.

LW. 44.723 (4848 1—3)

Ogłoszenie konkursu.

Z fundacyi utworzonej ze składek całego kraju ku uczczeniu dwudziestej piątej rocznicy wstąpienia na tron najmiłościwiej nam panującego Cesarza i Króla Franciszka Józefa I. będą do rozdania z początkiem roku szkolnego 1907/8 dwa stypendya każde w rocznej kwocie dwóch tysięcy (2000) kor.

Stypendya te przeznaczone są dla młodzieńców urodzonych w Królestwie Galicyi i Lodom. z W. Ks. Krakowskiem, którzy ukończywszy w kraju z celującym postępem studya w jednym z Uniwersytetów, w szkole politechnicznej lub też Akademii sztuk pięknych i odznaczywszy się przytem moralnością i zacnością charakteru, pragnęliby bezpośrednio po ukończeniu nauk w kraju udać się do najcelniejszych zakładów naukowych poza granicami państwa austryackiego, dla wyższego wykształcenia się w obranym zawodzie specyalnym.

Narodowość kandydata lub wyznanie religijne nie stanowią różnicy.

Stypendya wypłacane będą w dwóch równych ratach, z których pierwszą otrzyma stypendysta przy wyjeździe za granicę, drugą zaś z końcem pierwszego półrocza szkolnego, jeżeli wykaże w sposób niewątpliwy, iż bawiąc za granicą zrobił celujące postępy w obranym zawodzie. Stypendya z niniejszej fundacyi trwają prawidłowo tylko przez rok jeden, wolno jest wszelako stypendyście, który w pierwszym roku pobytu za granicą przez celujące postępy w naukach okazał się godnym użyczonego sobie dobrodziejstwa prosić o pozostawienie stypendyum jeszcze na rok następny, jeżeli wykaże w sposób wiarygodny, że studya, którym się poświęcił w ciągu jednego roku nie mogły być wyczerpująco ukończone, lub że do zupełnego wykształcenia się drugi rok studyów koniecznie jest potrzebnym.

Prawo nadawania stypendyów z fundacyi powyższej raczył przyjąć Najjaśniejszy Pan, Wydział krajowy zaś przedstawia na każde stypendyum trzech kandydatów.

Chcący się ubiegać o stypendya powyższe winni wnieść podania swoje do Wydziału krajowego, a mianowicie ci, którzy są już w posiadaniu stypendyów, a pragnęliby zatrzymać takowe jeszcze na rok przyszły pod warunkami i na drodze wskazanej im w dekrecie stypendyjnym, ci zaś, którzy dopiero po raz pierwszy o stypendyum się ubiegają, za pośrednictwem Zakładu, w którym nauki ukończyli.

Termin do wniesienia podań ustanawia się najdalej do 30 czerwca r. b. Do podania należy dołączyć metrykę chrztu lub urodzenia, wystawione przez właściwe władze, świadectwo o stosunkach majątkowych kandydata i rodziny, świadectwo obyczajności, absolutoryum z odbytych nauk uniwersyteckich lub akademickich, tudzież świadectwa szkolne, szczególnie z lat ostatnich. — W podaniu przytoczyć należy, w jakiej gałęzi nauk lub sztuki i w którym z zakładów zagranicznych zamierza kandydat dalej pracować, tudzież w jaki sposób chciałby nabytą naukę spożytkować w przyszłości.

Podanie winno wreszcie zawierać dokładny adres, pod którym załatwienie ma dojść w swoim czasie kandydata.

Z Wydziału krajowego

Królestwa Galicyi i Lodomeryi z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 10 czerwca 1907.

Piotrowski.

Wyroki prasowe.

L. cz. 54/7 (2) (4802)

Ogłoszenie.

W imieniu Jego Cesarskiej Mości!

C. k. Sąd krajowy dla spraw karnych we Lwowie orzekł na mocy §§ 489 i 493 p. k i § 37 ust. pras.. że treść artykułów umieszczonych w Nr. 24 czasopisma „Monitor" z dnia 9 czerwca 1907 pod tytułem 1) Gwałty wyborcze w Cieszanowskim" od początku do „prawdziwy tryumf" i od „są to tylko" do końca; 2) „Ustąpi czy nie ustąpi?": 3) Hołd arcybiskupom (wraz z ilustracyą); 4) „Oburzenie i pogarda"; 5) „Koncepista policyjny Łukomski w szale urzędowym", zawiera znamiona występku z §§ 300, 302 i 491 u. k. i art. V. ust. z 17 grudnia 1862 Nr. 8 Dz. pp. ex 1863, a zatem usprawiedliwioną jest zarządzona przez c. k. Prokuratora rządowego konfiskata tego czasopisma na dniu 7 czerwca 1907.

W skutek tej uchwały wzbronione jest dalsze rozpowszechnienie tych artykułów, a zabrany zakład ma być zniszczony.

Lwów, dnia 12 czerwca 1907.

Ч. Pr. 51/7 (2) (4801)

Оголошенє.

В Імени Єго Величества Цїсаря!

Ц. к. суд красвий для справ карних у Львові рішив на підставі §§ 489 і 493 зак. кар. і § 37 зак. прас., що зміст артикулів уміщених в числі 234 часописи „Гайдамаки" з дня 3 червня 1907 під написею: 1) „Кров невинних" і в артикулі 2) Прокляте зла" від „Такі були" до „і комісаря" містит в собі знамена провини з §§ 300, 302 з. к. як також арт. IV. уст. з 17 12 1862 Нр. 8 Д. з. д. ex 1863 і прото усправедливлена єсть зарядження через ц. к. Прокуратора державного конфіската сеї часописи на дни 4 червня 1907.

В насьлїдок того рішеня зборонене эсть дальше ширене тих артикулів а забраний наклад мае бути знищений.

Львів, дня 12 червня 1907.

Zl. 132 (4731)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit Erkenntnisse vom 7 Juni 1907, Pr. XXIII. 86/7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt des in der Nr. 8 der periodischen Druckschrift: „Österreichische Kriminal-Zeitung" vom 6 Juni 1907, 1 Jahrgang, auf Seite 1, Spalte 1, enthaltenen Artikels mit der Überschrift: „Eine Konfiskation" in der Stellen 1. von „in der darin enthaltenen Charakteristik" bis „Abbruch tun kann" und 2, von „Die Zeiten sind vorüber" bis „und ihre Ahnen" das Vergbrechen nach § 63 und 64 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k. Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und gemäß § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkant.

Wien, am 7 Juni 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1907, Pr. 36/7, die Weiterverbreitung eines Fragmentes des in Paris, Rue de Provence, erschienenen illrstrierten Witzblattes betitelt: „L'Assiette au Beurre" (E. Victor, imprimerie) wegen seines gesamten Inhaltes nach § 303 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Trient hat mit dem Erkenntnisse vom 3 Juni 1907, Pr. 27/7, die Weiterverbreitung der Nr. 122 der Zeitschrift: „L'Alto Adige" vom 1—2 Juni 1907 wegen des Artikels; „Due Giugno" von „fra questi nostri monti" bis „a tutte le liberta" und wegen des Artikels: „Patria! Patria!" von „Nato ai confini" bis „nel 1796?" und von „ma nel 6.." bis „sommoverai la zolla?" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1907, Pr. I. 39/7 die Weiterverbreitung der Nr. 15 der Zeitschrift: „Svobodna Morava" vom 7 Juni 1907 wegen der Stelle von „Ji se nejedna" bis „rybare penez" der Leitartikels: „Jest klerikalismus narodnim?" nach § 122 St. G verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Czernowitz hat mit dem Erkenntnisse vom 5 Juni 1907, Pr. I. 7/7, die Weiterverbreitung der Nr. 5579 der Zeitschrift: „Bukowinaer Nachrichten" vom 2 Juni 1907 wegen des Leitartikels: „Was die deutschen Bauern sagen" in der Stelle von „Die Regierung" bis „fordern" und in der Spalte 2, Zeile 19—22 von „und" bis „wurde" nach § 300 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Spalato hat mit dem Erkenntnisse vom 4 Juni 1907, Pr. 6/7 die Weiterverbreitung der Nr 21 der Zeitschrift: „Sloboda" wegen der Stelle „Persiceva vecer" der Wahlchronik: „Izborna borba u Splitu" nach § 300 und 305 St. G., weiters wegen der folgenden Artikel: „Kundaci pogrijesili adresu", „Boj zandara sa zenama" im ganzen und „Bulicevi Kanibali" in der Stelle von „ovako se radi" bis „Kundacima pomlati" nach § 300 St G verboten.

Zl. 133 (4779)

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1907, Pr. XXXV. 64/7/1., auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, daß der Inhalt der in dem Kinematographen-Theater der Irma Handl in Wien, IX., Alserstraße 18, saisierten Bilderrollen, und zwar in den drei Bildern „Spielende Damen", „Szene aus einen türkischen Serail" und „Herr und Frau" das Vergehen nach § 526 St G. begründe und es wird nach § 492 St. P. O das Verbot der Weiterverbreitung dieser Bilder ausgesprochen und nach § 37 Pr. G. auf die Vernichtung der saisirten Bilderrollen erkannt.

Wien, am 8 Juni 1907.

Im Namen Seiner Majestät des Kaisers!

Das k. k. Landesgericht Wien als Preßgericht hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1907, Pr. XXXV. 87/7/3, auf Antrag der k. k. Staatsanwaltschaft erkannt, das der Inhalt der in der Nr. 11 der periodischen Druckschrift: „Grobian" vom 10 Juni 1907 I. Jahrgang, in dem Artikel: „Schach den Volksverpestern" auf Seite 2, Spalte 1, enthaltenen Stelle von „Ja, die" bis einschließlich . . . Häusern" das Vergehen nach § 303 St. G. begründe und es wird nach § 493 St. P. O. das Verbot der Weiterverbreitung dieser Druckschrift ausgesprochen, die von der k. k Staatsanwaltschaft verfügte Beschlagnahme nach § 489 St. P. O. bestätigt und nach § 37 P. G. auf die Vernichtung der saisierten Exemplare erkannt.

Wien, am 10 Juni 1907.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 7 Juni 1907, Pr. 38/7, die Weiterverbreitung der Nr. 10176 der Zeitschrift: „L'Indipendente" vom 4 Juni 1907 wegen der Stellen von „E la bandiera" bis „fino all'aberrazione" und von „ma i socialisti" bis „dell'umanita civile" des Artikels: „Degerazione" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Rovereto hat mit dem Erkenntnisse vom 6 Juni 1907, Pr 11/7 die Weiterverbreitung der Nr. 62 der Zeitschrift: „L'Eco del Baldo", Jahrgang V., ddo. Riva, 4 Juni 1907 wegen des Artikels: „Una dimonstrazione patriotica in Pisa" in den Stellen von „che sperano e toffrono" bis „alle altre battaglie", von „Il discorso d'uno studente" bis „uragano d'applausi", von „La nazione d'oggi" bis „idealita piu sacre" nach § 65 a St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1907, Pr. I. 159/7, die Weiterverbreitung der Nr. 12 der Zeitschrift: „Chudas" vom 8 Juni 1907 wegen der Stellen von „Od mirovych konferenci se nemuze" bis „proti militaristicke propagandy" des Leitartikels: „Konference miru v Hagu" und von „Haviri mohou nakopat" bis „Zdrazovat vyrobni naklad" des Artikels: „Hospodarsky boj neucenych delniku akordnich" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 9 Juni 1907, Pr. I. 160/7 die Weiterverbreitung der nach der Konfiskation veranstalteten zweiten Auflage der Nr. 13 der Zeitschrift: „Chudas" vom 8 Juni 1907 wegen der Stelle von „Pro nas vyvoj" bis „lepsi zivot" des Artikels; „Postup delnickeho hnuti ve Francii" nach § 305 St. G. verboten.

Zl. 134 (4806)

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Triest hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1907, Pr. IX 39/7, die Weiterverbreitung der Nr. 7 der Zeitschrift: „Germinal" vom 7 Juni 1907 wegen des Artikels: „Socialismo ed Anarchismo"; wegen der Stelle von „Abbenche si sostenga" bis „di tempi che furono" des Artikels: „Superstizione religiosa"; von „C eata la distinzione" bis „l'Anarchia!" desselben Artikels; wegen der Artikel: „Ricordiamo", „Furto o espropriazione", „Giustizia", „La fine della religione"; von „che c'entra" bis „ci fanno ridere" des Artikels; „Fantasticando . . . . Carnevalata o funerale . . . ."; von „ma non v'illudete" bis „penserete voi, Amen!" desselben Artikels nach § 65 a, b und c St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Prag hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1907, Pr. I. 162/7, die Weiterverbreitung der Nr. 6 der Zeitschrift: „Prace" vom 7 Juni 1907 wegen der Stellen von „Boj za osvobozeni proletariatu" bis „uziti v socialnim zapase utlacenych proti mocnym" des Artikels: „Kamaradi belgicti a holandsti" nach § 305 St. G. verboten.

Das k. k. Kreis- als Preßgericht in Budweis hat mit dem Erkenntnisse vom 8 Juni 1907, Pr. 44/7, die Weiterverbreitung der Nr 23 der Zeitschrift: „StrażLidu" vom 7 Juni 1907 wegen des Artikels: „Zide" im ganzen, ferner in der Stelle von „Pro nas tato skutecnost" bis „Svuj k Svemu" des Artikels; „Svuj k svemu" nach § 302 St. G. verboten.

Das k. k. Landes- als Preßgericht in Brünn hat mit dem Erkenntnisse vom 10 Juni 1907, Pr. I. 31/7, die Weiterverbreitung der Nr. 128 der Zeitschrift: „Rovnost" vom 8 Juni 1907 wegen des ganzen Artikels: „Vyrou spravedliveho hnevu" nach § 491 St. G. ferner nach Art IV. und V. des Gesetzes vom 17 Dezember 1862, R. G. Bl. Nr. 8 ex 1863, verboten.

Rozmaite obwieszczenia.

L. cz. Cw. 316/7 (1) (4638)

Edykt.

Przeciw Janowi Królowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Towarzystwo rolniczo-zaliczkowe w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 1000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 3 maja 1907 Cw. 316/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana Króla ustanawia się pana dr. Władysława Wędrychowskiego adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana Króla w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.

Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. Cw. 325/7 (1) (4629)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Powiatową Kasę oszczę-

dności w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 2000 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia 3 maja 1907 Cw. 325/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Bernarda Silbermanna adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. Cw. 326/7 (1) (4630)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Powiatową Kasę oszczędności w Nowym Targu pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 2500 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 3 maja 1907 Cw. 326/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Maurycego Körbla adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. Cw. 310/7 (1) (4649)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Szymona Kemplera z Nowego Targu pozew o wydanie nakazu zabezpieczenia sumy 7400 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zabezpieczenia dnia 3 maja 1907 Cw. 310/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Karola Dawida adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 3 maja 1907.

L. cz. Cw. 301/7 (1) (4655)

Edykt.

Przeciw Janowi i Maryi Królom, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesionym został do c. k. sądu obwodowego w Nowym Sączu przez Joachima Silberringa, kupca w Nowym Targu, pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 2700 kor. zpn.

Na podstawie pozwu wydano nakaz zapłaty dnia 2 maja 1907 Cw. 301/7 (1).

Celem strzeżenia praw Jana i Maryi Królów ustanawia się pana dr. Tadeusza Gałkiewicza adwokata w Nowym Sączu kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie Jana i Maryę Królów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Nowy Sącz, dnia 2 maja 1907.

L. cz. C. II. 130/7 (1) (4796)

Edykt.

Przeciw Walentemu Januszowi, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Sokołowie przez Wojciecha Maruta i Józefa Fudalę pozew o zeznanie dokumentu zdolnego do intabulacyi $^{1}/_{7}$ części realności lwh. 771 gm. Wola ranižowska.

Na podstawie pozwu wyznaczono rozprawę na dzień 21 czerwca 1907, godzinę 9 przed południem.

Celem strzeżenia praw pozwanego ustanawia się pana dr. Sulerzyskiego adwokata w Sokołowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi, lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Sokołów, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. C. V. 103/7 (1) C. V. 104/7 (1) (4789)

Edykt.

Przeciw nieobecnym: 1) Josslowi Schulz przedtem w Bohorodczanach, 2) Abrahamowi Plesser przedtem w Łyścu zamieszkałym, wnieśli skargi:

ad 1) Chaskel Rubin kupiec w Bohorodczanach, o zniesienie współwłasności realności whl. 542 Bohorodczany.

ad 2) Rubin Plesser kupiec w Łyścu o 378 kor. 98 hal. zpn.

Ustne rozprawy odbędą się: ad 1) 8 lipca, ad 2) 1 lipca 1907, o godz. 8 rano w biurze Nr. 2.

Ustanowieni dla strzeżenia praw pozwanych kuratorami: ad 1) c. k. notaryusz Pelewicz w Bohorodczanach, ad 2) Józef Zinn w Łyscu będą nieobecnych zastępować dopokąd się w sądzie nie zgłoszą, lub pełnomocników nie ustanowią.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.
Bohorodczany, dnia 28 maja 1907.

L. cz. C. II. 210/7 (1) (4798)

Edykt.

Przeciw niewiadomej z miejsca pobytu Jadwidze z Pachów Wiewiórowej z Pewli ślemieńskiej, której miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu powiatowego w Żywcu przez Hieronima Pacha i Zofię Pach z Fewli ślemieńskiej pozew o 1000 koron.

Na podstawie pozwu wyznaczony został termin na dzień 28 czerwca 1907 o godz. 9, biuro Nr. 8.

Celem strzeżenia praw wyż wymienionej ustanawia się pana Wojciecha Barcika w Pewli ślemieńskiej, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie wyż wymienioną w rzeczonej sprawiena jej koszt i niebezpieczeństwo, dopóki ona w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Żywiec, dnia 12 czerwca 1907.

L. cz. C. 68/7 (1) (4791)

Przeciw nieobecnemu Józefowi Jachymiakowi „Niemacha" z Czarnego Dunajca wniósł Jan Szczurek „Kapel" pozew o uznanie prawa własności do parceli gr. lk. 193 w Czarnym Dunajcu położonej i t. d. zpn.

Rozprawa odbędzie się dnia 3 lipca 1907 godzina 9 rano w biurze N. II.

Ustanowiony dla strzeżenia praw kurator dr. Juliusz Popiel z Czarnego Dunajca zastępywać będzie pozwanego dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie ustanowi.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział II.
Czarny Dunajec, 14 maja 1907.

L. cz. Cw. 2276/7 (1) (4819)

Edykt.

Przeciw Simonowi Scheiner synowi Izaka, którego miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego oddz. II. w Stanisławowie przez Izraela Lokera w Sołotwinie pozew o wydanie nakazu zapłaty sumy 400 koron.

Na podstawie pozwu wydany został nakaz zapłaty.

Celem strzeżenia praw Simona Scheinera syna Izaka ustanawia się pana adw. dr. Sokala w Stanisławowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie pozwanego w rzeczonej sprawie na jego koszt i niebezpieczeństwo, dopóki on w sądzie się nie zgłosi lub pełnomocnika nie zamianuje.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział II.
Stanisławów, dnia 11 maja 1907.

L. cz. Cg. I. 268/6 (9) (4783)

Edykt.

Przeciw Levy Mosel i Michałowi Mosel, których miejsce pobytu jest nieznane, wniesiony został do c. k. sądu obwodowego w Tarnowie przez Rachelę Lea Mosel pozew o 2640 kor.

Na podstawie pozwu wyznaczoną została pierwsza audyencya na dzień 4 września 1907 o godzinie 9 rano biuro Nr. 12.

Celem strzeżenia praw powyższych pozwanych ustanawia się pana adw. dr. Niemierowskiego w Tarnowie, kuratorem.

Tenże kurator zastępywać będzie tychże pozwanych w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział I.
Tarnów, dnia 17 maja 1907.

L. cz. E. 2580/6 (1) (4831 1—3)

Franciszce Walczak i Edwardowi Cieślikowi w ostatnich czasach zamieszkałym w Orzechówce sprawie toczącej się przed c. k. sądem powiatowym w Brzozowie przeciw nim o egzukucyjny podział i intabulacyę ma być doręczoną uchwała z dnia 30 grudnia 1906 l. cz. E. 2580/6 (1).

Ponieważ niewiadomo, gdzie Franciszka Walczak i Edward Cieślik przebywają, ustanawia się w celu strzeżenia ich praw, kuratora w osobie pana dr. Dańca, adwokata w Brzozowie.

Tenże kurator zastępywać będzie kurandów w rzeczonej sprawie na ich koszt i niebezpieczeństwo, dopóki oni w sądzie się nie zgłoszą lub pełnomocnika nie zamianują.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Brzozów, dnia 30 grudnia 1906.

Amortyzacye.

L. cz. Nc. III. 125/7 (2) (4584 3—3)

Na wniosek Ludwika Dellera wdraża się postępowanie amortyzacyjne dwóch dokumentów, które wnioskodawcy dnia 13 maja 1907 miały zaginąć, a to: jednego treści: „Sądowa Wisznia den 8 Maj 1907 Für 1670 Kronen. Am 23 Mai 1907 zahlen Sie gegen diesen Prima Wechsel an die Ordre die Summe von Tausend sechshundert siebzig Kronen den Werth und stellen ihn auf Rechnung ohne Bericht. Wawrzyniec Orfin m. p. Herrn Wawrzyniec Orfin Grundwirt in Stojance.

Drugiego treści: den . . Für 1500 Kronen . . . zahle . . . gegen diesen . . . Wechsel an die Ordre . . . die Summe von . . , den Werth . . . und stellen ihn auf Rechnung . . . Bericht. Piotr Buszczak m. p. Michał Paprocki m. p. Michał Markiewicz m. p.

Posiadacza powyższych dokumentów wzywa się, by w przeciągu roku, 6 tygodni i 3 dni zgłosił swe prawdo tychże, ileże po bezowocnem upływie tego czasokresu dokumenty te za nieistniejące uznane zostaną.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.
Sądowa Wisznia, 14 maja 1907.

L. cz. T. 20/7 (3) (4588 3—3)

Wdrożenie postępowania amortyzacyjnego.

Na wniosek p. Edmunda Padlewskiego we Lwowie wdraża się postępowanie celem amortyzacyi następujących wnioskodawcy rzekomo zaginionych:

a) kuponu Nr. 31 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 lipca 1893 Nr. 2944 na 2000 opiewającego;

b) kuponu Nr. 31 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 lipca 1893 Nr. 2945 na 2000 kor. opiewającego;

c) kuponu Nr. 31 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2946 na 2000 kor. opiewającego, które to kupony płatne są w grudniu 1908;

d) kuponu Nr. 32 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2944 na 2000 kor. opiewającego;

e) kuponu Nr. 32 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z dnia 1 lipca 1893 Nr. 2945 na 2000 kor. opiewającego;

f) kuponu Nr. 32 na 40 koron z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2946 na 2000 kor. opiewającego, które płatne są w czerwcu 1909;

g) kupony Nr. 33 na 40 koron z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2944 na 2000 kor. opiewającego;

h) kuponu Nr. 33 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2945 na 2000 kor. opiewającego;

i) kuponu Nr. 33 na 40 kor. z listu zastawnego galicyjskiego towarzystwa kredytowego ziemskiego z 1 lipca 1893 Nr. 2946 na 2000 kor. opiewającego, które płatne są w grudniu 1909; i

k) wszystkich kuponów z balonem, z których pierwszy płatny jest 30 czerwca 1907, od $4^{1}/_{2}$% listu zastawnego Banku krajowego Królestwa Galicyi i Lodomeryi z dnia 1 lipca 1885 Ser. III. Nr. 871 na 500 złr. w. a. opiewającego.

Posiadacza powyższych kuponów wzywa się przeto, aby zgłosił się ze swojemi prawami w ciągu jednego roku, 6 tygodni i 3 dni od dnia ich płatności, w przeciwnym bowiem razie uznane zostaną za nieistniejące.

C. k. Sąd kraj. cywilny, Oddział VII.
Lwów, dnia 8 maja 1907.

G. Zl. T. II. 5/7 (1) (4562 3—3)

Über Ansuchen des Spaar und Creditvereines für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft reg. Genossenschaft mit beschränkter Haftung in Mielnica de praes 11 Mai 1907 wird das Amortisirungsverfahren des der Gesuchstellerin angeblich in Verlust geratenen von den Bezogenen Ignatz Piltosz und Stanislaus Hołyński in Mielnica akceptirten sechs Monaten a dato zahlbaren über 219 Kr. 80 H. an ihre eigene Ordre von der Bittstellerin ausgestellten Wechsels de dato Mielnica den 11 Juli 1905 eingeleitet.

K. k. Kreis-Gericht, Abteilung II.
Tarnopol, am 12 Mai 1907.

Firmy.

L. cz. Firm. 137/7 Rg. A. 16 (4664 3—3)

Wpis do rejestru handlowego Odd. A.

Do rejestru Odd. A. należy wciągnąć co następuje:

Siedziba firmy: Nowy Sącz.

Brzmienie firmy: Maschler & Schiff biuro sprzedaży naczynia emaliowanego, tudzież towarów żelaznych i blaszanych.

Przedmiot przedsiębiorstwa: zakupno, odsprzedaż i wysełka naczynia emaliowanego, tudzież materyałów i wyrobów żelaznych i blaszanych en gross.

Forma spółki: jawna spółka handlowa.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Samuel Maschler, kupiec w Nowym Sączu, Jetti Schiffowa, kupcowa w Bochni i Eliasz Schiff, kupiec w Niepołomicach.

Do zastępstwa firmy: jest uprawnionym tylko Samuel Maschler.

Podpis firmy: pod stampilą firmy podpis spólnika Samuela Maschlera.

Dzień wpisu: 4 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy, Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 1 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 195 Stow. I. 398/1 (4494)

Protokołowanie firmy.

Do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisano firmę „Główny zakład kredytowy eskomptowy i oszczędności w Skale nad Zbruczem" stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką" z tem, że stowarzyszenie to zawiązało się na podstawie statutów z daty Borszczów 20 lutego 1907.

Przedmiotem przedsiębiorstwa jest dostarczanie członkom swoim w miarę potrzeby i użyteczności celu i w miarę funduszów pożyczek, potrzebnych im do obrotu w gospodarstwie, przemyśle i handlu za pomocą wspólnego kredytu wszystkich członków.

Zarząd składa się z 2 członków, a to z jednego członka jako kierującego, dyrektora jako kasyera i jego zastępcy. Dyrektora wybrano Nachmana Brettlera kupca, a zastępcą tegoż Borucha Tabaka, przemysłowca w Skale zamieszkałych.

Firmę stowarzyszenia w ten sposób się podpisuje, iż do firmy stowarzyszenia stampilią wyciśniętej dołączają swe podpisy kierujący dyrektor lub jego zastępca.

Za zobowiązania stowarzyszenia odpowiadają wszyscy członkowie kwotę, równającą się trzykrotnemu udziałowi.

Ogłoszenia stowarzyszenia winne być podpisane przez kierującego dyrektora zarządu, względnie jego zastępcę.

C. k. sąd powiatowy, Oddział II.
Tarnopol, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 335 Stow. I. 88 (4621)

Zmiany i dodatki do wpisanych już firm Stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych.

Siedziba Stowarzyszenia: Lwów.

Brzmienie firmy: Bank rolniczy we Lwowie, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

Wybrany zastępcą członka dyrekcyi: Herman Feldstein, sekretarz Banku hipotecznego we Lwowie.

Data wpisu: 28 maja 1907.

C. k. Sąd obwodowy, jako handlowy, Oddział IV.
Lwów, dnia 28 maja 1907.

L. cz. Firm. 267/7 stow. I. 7. (4701)

Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 27 maja 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia dla oszczędności i zaliczek I. ogól. Towarzystwa urzędników austr. węg. Monarchii w Przemyślu, spółka zarejestr. z ogr. poręką 6 kwietnia 1907 odbyte wybrało ponownie członkami dyrekcyi powyższego slowarzyszenia dotychczasowych członków dyrekcyi: Stanisława Golińskiego, Feliksa Łozińskiego i Wiktora Kowalskiego, zastępcami dyrektorów: Juliana Adamskiego i Kornela Piaseckiego, a w miejsce ustępującego Franciszka Kolbuszewskiego — zastępcą dyrektora ks. dr. Jana Trznadla, c. k. profesora gimnazyalnego w Przemyślu, z których członków dyrekcyi wybrali dyrektorowie swym zwierzchnikiem Stanisława Praczyńskiego, a jego zastępcą Stanisława Golińskiego.

Przemyśl, dnia 25 maja 1907.

L. cz. Firm. 406 Sp. II. 260 (4735)

Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm spółkowych wykreślono:

Siedziba firmy: Kraków.

Brzmienie firmy: „Andr. Schultz Nast."

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel towarów korzennych i norymberskich w Krakowie.

Dzień wpisu: 6 maja 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy, Oddział III.
Kraków, dnia 6 maja 1907.

L. cz. Firm. 315/7 T. II. 19. (4738)
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

W rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wpisuje się.

Siedziba firmy: Rożnów.

Brzmienie firmy: Spar und Credit-Verein für Industrie, Gewerbe und Landwirtschaft, registrirte Genossenschaft mit beschränckter Haftung in Rożnów.

Brzmienie firmy w języku polskim: Stowarzyszenie oszczędnościowe i kredytowe dla handlu, przemysłu i rolnictwa, zarejestrowane z ograniczoną poręką w Rożnowie.

Brzmienie firmy w języku ruskim: Стоваришенє щадниче і кредитове для торговлї, промислу і рільництва зареєстроване з обмеженою порукою в Рожневі.

Zmiana statutu: dotychczasowy statut uległ zmianie w ten sposób, iż obecnie obowiązuje statut uchwalony na walnem zgromadzeniu członków tegoż stowarzyszenia na dniu 28 kwietnia 1907 odbytem, obejmujący postanowienia w §§ 1—54.

Przedmiot przedsiębiorstwa: niezmieniony.

Podpis firmy nie uległ zmianie.

Wysokość udziału 50 kor.

Ogłoszenie przez przybicie plakatów na budynku stowarzyszenia, budynku urzędu gminnego, kilku publicznych ulicach i placach targowych, tudzież przez umieszczenie w czasopiśmie przez Radę nadzorczą oznaczonem.

Data wpisu: 26 maja 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy
Oddział II.
Kołomyja, dnia 26 maja 1907.

L. cz. Firm. 95/7 Rg. A. 20 (4705)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru A. wciągnięto co następuje:
Siedziba firmy: Andrychów.

Brzmienie firmy: „Pierwsza galicyjska tkalnia mechaniczna dla wyrobów bawełnianych braci Czeczowiczka“, po niemiecku „Erste Galizische Mechanische Baumwollweberei Brüder Czeczowiczka“.

Przedmiot przedsiębiorstwa: fabrykacya wyrobów bawełnianych.

Forma spółki: spółka jawna.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Emil Czeczowiczka przedsiębiorca budowlany w Wiedniu VIII. Florianigasse 2, oraz Salomon Czeczowiczka właściciel dóbr w Partschendorf na Morawach.

Podpis firmy: pod stampilią lub napisem firmy w języku polskim lub niemieckim umieści spółka podpis swój, a mianowicie Emil Czeczowiczka podpisywać będzie: „E. Czeczowiczka“, zaś Salomon Czeczowiczka podpisywać będzie: „S. Czeczowiczka“.

Dzień wpisu: 11 maja 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Wadowice, dnia 7 maja 1907.

L. cz. Firm. 444 Rg. A. I. 50 (4734)
Zmiany i dodatki odnoszące się do wpisanych w rejestrze handlowym firm kupców pojedyńczych i spółek oddział A.

Siedziba firmy: Ludwinów.

Brzmienie firmy: „Bracia Dłużyńscy, Garbarnia w Ludwinowie p. Podgórze“.

Wystąpili: jawny spólnik Stanisław Ganowicz.

Odtąd właścicielem sam Kazimierz Dłużyński.

Podpis firmy (F. Z.) Pod brzmieniem firmy stampilią wyciśniętem podpisze własnoręcznie Kazimierz Dłużyński.

Dzień wpisu: 21 maja 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 20 maja 1907.

L. cz. Firm. 455 Stow. II. 127 (4667)
Zmiany i dodatki do wpisamnych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gespodarczych.

Siedziba stowarzyszenia: Kraków.

Brzmienie firmy: „Bank ziemski w Krakowie stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczona poręką“.

Członkowie dyrekcyi wybrani: Jan Przybyłowski, urzędnik powiatowej kasy oszczędności w Krakowie ul. św. Marka 7, jako drugi zastępca dyrektora.

Data wpisu: 27 maja 1907.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 27 maja 1907.

L. cz. Firm. 102/7 (4721)
C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Nowym Sączu ogłasza, że na walnem zebraniu członków stowarzyszenia „Towarzystwo budowy tanich domów mieszkalnych dla urzędników w Nowym Sączu, stowarzyszenia zarejestrowanego z ograniczoną poręką“ w dniu 21 kwietnia 1907 odbytem wybrani zostali członkami zarządu Franciszek Leon Koch, c. k. radca Sądu krajowego w Nowym Sączu, jako dyrektor naczelny, Michał Pelczar, profesor gimnazyalny w Nowym Sączu, jako pierwszy zastępca dyrektora, Jan Piskorski, weterynarz powiatowy w Nowym Sączu, jako drugi zastępca dyrektora, August Lambor, profesor gimnazyalny w Nowym Sączu, jako członek dyrekcyi i Franciszek Jaworski, oficyał pocztowy w Nowym Sączu jako członek dyrekcyi.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 4 maja 1907.

L. cz. Firm. 428 Rg. A. I. 49 (4733)
Wpis do rejestru handlowego firmy spółkowej.

Do rejestru oddział A. wciągnięto co następuje:

Siedziba firmy: Chrzanów.

Brzmienie firmy: „Dom dla handlu i przemysłu. Haus für Handel u. Gewerbe W. Bogucki u. H. Arlt“.

Forma spółki: jawna spółka handlowa od dnia 1 marca 1907.

Spólnicy osobiście odpowiedzialni: Wincenty Bogucki, dyrektor wapiennika w Płazie i Henryk Arlt, przemysłowiec w Bielsku.

Do zastępstwa spółki uprawnieni są obaj spólnicy łącznie.

Podpis firmy: w ten sposób, iż pod wyciśniętem stampilią lub przez kogokolwiek napisanem brzmieniem firmy podpiszą własnoręcznie Wincenty Bogucki swoje imię i nazwisko, zaś Henryk Arlt tylko swoje nazwisko.

C. k. Sąd krajowy jako handlowy,
Oddział III.
Kraków, dnia 20 maja 1907.

L. cz. Firm. 108/7 (4555)
Wykreślenie firmy.

Z rejestru firm pojedynczych należy wykreślić:

Siedziba firmy: Stary Sącz.

Brzmienie firmy i przedmiot przedsiębiorstwa: Karol Jezierski, apteka w Starym Sączu.

Skutkiem zwinięcia przemysłu.

Dzień wpisu: 4 czerwca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Nowy Sącz, dnia 4 maja 1907.

L. cz. 196/7 255/7 Stow, I. 55 (4698)
Obwieszczenie.

Z rejestru stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych wykreśla się firmę: Stowarzyszenie oszczędności i zaliczek w Kosowie w likwidacyi, stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką (Spar und Vorschuss-Verein für Handel und Gewerbe in Liquidation in Kosów registrirte Genossenschaft mit beschränkter Haftung“ w skutek ukończenia likwidacyi.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział II.
Kołomyja, dnia 26 kwietnia 1907.

L. cz. Firm. 122/7 Rj. A. I. 19 (4703)
Wpis firmy pojedyńczego kupca.

Wpisano do rejestru handlowego dla firm oddz. A):

Siedziba firmy: Niżankowice.

Brzmienie firmy: Izak Walach, poddzierżawa propinacyi w Niżankowicach.

Przedmiot przedsiębiorstwa: poddzierżawa propinacyi w Niżankowicach.

Właściciel I) firmy: Izak Wallach, kupiec w Niżankowicach.

Dzień wpisu: 10 marca 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy.
Oddział II.
Przemyśl, dnia 5 czerwca 1907.

L. cz. Firm. 286/7 stow. IV. 206 (4599)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 21 maja 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie „Towarzystwa zaliczkowego w Przemyślu, stow. zarej. z ogr. poręką“ odbyte 12 marca 1907, uchwaliło zmianę §§ 2, 7, 20, 24, 27, 31, 34, 37, 44, 45, 55, 62, 63 i 71 statutów tego towarzystwa.

Przemyśl, dnia 31 maja 1907.

L. cz. Firm. 438/07 (4739)
C. k. sąd obwodowy jako handlowy w Rzeszowie na podstawie uchwały walnego zgromadzenia członków Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu spółki zarejestrowanej z ograniczoną poręką w likwidacyi w Strzyżowie na dniu 5 lutego 1907 odbytego oraz na zasadzie sprawozdania rewizora Phöbusa Geschwinda z powodu przeprowadzonej dnia 12 maja 1907 rewizyi rzeczonego Towarzystwa zarządza na dniu dzisiejszym z powodu ukończenia likwidacyi wykreślenie firmy Towarzystwa kredytowego dla handlu i przemysłu spółki zarejestrowanej z ograniczoną poręką w likwidacyi w Strzyżowie z rejestru handlowego dla towarzystw zarobkowo-gospodarczych z tem oznajmieniem, że księgi oraz zrealizowane książeczki udziałowe i wkładkowe oddane zostały w przechowanie Majerowi Herszowi Bruderowi w Strzyżowie.

Rzeszów, dnia 18 maja 1907.

L. cz. Firm. 118 stow. II. 646 (4672)
Obwieszczenie.
Zmiany i dodatki do wpisanych już firm stowarzyszeń.

Wpisano w rejestrze stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych:

Siedziba stowarzyszenia: Dębica.

Brzmienie firmy: Towarzystwo wzajemnego kredytu w Dębicy stowarzyszenie zarejestrowane z ograniczoną poręką.

1. Członek dyrekcyi i dyrektor Towarzystwa Henryk Zauderer umarł.

2. Członek dyrekcyi wybrany Stanisław Kubicki dyrektor.

Data wpisu: 11 maja 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział IV.
Tarnów, dnia 11 maja 1907.

L. cz. Firm. 254/7 stow. I. 83 (4598)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 21 maja 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie „Stowarzyszenia bankowego dla handlu i przemysłu w Przemyślu, stow. zarej. z ogr. poręką“ 3 marca 1907 odbyte wybrało członkami dyrekcyi tego stowarzyszenia ponownie: Mojżesza Hirta, Meilecha Gansa, Arnolda Rabinowicza i Mojżesza Scheinbacha, a w miejsce ustępującego Henryka Wiesel, Natana Citrona inżyniera cywilnego i właściciela realności w Przemyślu.

Przemyśl, dnia 18 maja 1907.

L. cz. Firm. 225/7 stow. I. 49 (4597)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 21 maja 1907 wpisano do rejestru dla stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie „Kasy zaliczkowej „Nadzieja“ w Sądowej Wiszni, stow. zarej. z nieogr. poręką“ 7 marca 1907 odbyte wybrało w miejsce ustępującego Franciszka Stenitschki, zastępcą dyrektora tejże kasy Józefa Ohleja właściciela realności w Sądowej Wiszni.

Przymyśl, dnia 18 maja 1907.

L. cz. Firm. 386/7 Rej. A. (4558)
Wpis do rejestru handlowego Oddział „A“ kupca pojedyńczego.

Wpisano do rejestru handlowego A. kupca pojedyńczego:

Siedziba firmy: Widełka.

Brzmienie firmy: Bendel Seiden.

Przedmiot przedsiębiorstwa: handel drzewa w Budach.

Dzień wpisu: 4 maja 1907.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy,
Oddział V.
Rzeszów, dnia 4 maja 1907.

L. cz. Firm. 241/7 stow. IV. 156 (4702)
Obwieszczenie.

C. k. Sąd obwodowy jako handlowy w Przemyślu ogłasza, iż 28 maja 1907 wpisano do stowarzyszeń zarobkowych i gospodarczych, że walne zgromadzenie stowarzyszenia: „Spółka oszczędności i pożyczek w Sądowej Wiszni, stow. zarej. z nieogr. poręką“ 7 kwietnia 1907 odbyte wybrało członkiem i przełożonym zarządu tejże spółki ponownie Tomasza Tychonowicza, tudzież w miejsce ustępujących: Władysława Frania i Karola Chomiaka, nowych członkóww zarządu: Grzegorza Słupek i Gabryela Józefa 2 im. Ryzińskiego właściecieli realności w Sądowej Wiszni.

Przemyśl, dnia 1 czerwca 1907.

Ч. сп. Firm. 300 Stow. I. 386/2 (4161)
Оголошенє.

Ц. к. суд окружний яко торговельний в Тернополи оголошує, що вписано до реєстру стоваришень заробкових і господарских:

в рубрицї III.: Спілка ощадности і позичок стоваришенє зареєстроване з необмеженою порукою;

в рубрицї IV.: в Салівці;

в рубрицї VI.: Стоваришенє то полягає на статутах з дати Чортків 29 січня 1907.

Цїлею стоваришеня є удїлюванє пожичок і поміщуванє на процент грошей заощадженях, а в кінци підпиранє творення спілок і заробкових та господарских стоваришень в окрузї спілки.

Заряд стоваришеня зложений зі слїдуючих членів: О. Василя Маньовского, яко настоятеля; Семена Вільчиньского, яко заступника настоятеля; Йосифа Моспана, яко члена, Андрея Ільницкого і Михайла Дарманьско, яко членів.

Фірму стоваришеня підписує ся в той спосіб, що під печаткою фірми кладе підпис настоятель заряду взглядно его заступник і оден з членів заряду.

Оголошеня стоваришеня будуть уміщувані на таблици перед льокалем спілки, а оголошеня загальних зборів крім того подавані до відомости членів розісланем обіжника.

Порука членів є обмежена.

Ц. к. Суд окружний, Відділ II.
Терпопіль, дня 23 цьвітня 1907

Ч. сп. Firm 46 7 Stow. C. 111 (4560)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстр для стоваришень заробкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Миколаєв.

Фірма звучить: „Своя поміч“ товариство кредитове стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою в Миколаєві.

Члени дирекциї вибрані: О. Петро Кордуба, гр. кат. парох з Волї великої, яко директор управляючий; о. Андрій Дубицкий гр. кат. сотрудник з Миколаєва, яко директор касиер; Іван Добушовский, рільник з Миколаєва, яко директор контрольор; Михайло Палидович і Михайло Ланчевич, рільники з Миколаєва, яко заступники членів дирекциї.

Дата вписy: 20 марця 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ IV.
Стрий, 14 марця 1907.

Ч. сп. Firm. 53/7 Stow. I. 463 (4187)
Зміни і додатки до вписаних вже фірм стоваришень.

Вписано в реєстрі для стоваришень зарobкових і господарских.

Осїдок стоваришеня: Підгайцї.

Фірма звучить: Товариство „Народний Дім“ в Підгайцях, стоваришенє зареєстроване з обмеженою порукою.

Зміна статуту § 2 статуту буде від тепер звучити: Цїлею товариства єсть, піднесене добробиту членів, а то через купно і продаж недвижимостий, будоване чиншових домів, принимане грошей на склад процентовий в формі позичок, удїлюване своїм членам дешевого і приступного кредиту, як також принимане до обороту капіталів, за условленим опроцентованем.

Дата вписy дня: 20 цвітня 1907.

Ц. к. Суд окружний яко торговельний,
Відділ II.
Бережани, дня 24 марця 1907.

Kuratele.

L. cz. P. 84/7 (4764 1—3)
Edykt.

Leizor Breitfeld recte Strohlicht z Putiatyniec uznany został umysłowo chorym, a kuratorem dlań ustanowiono Abrahama Breitfelda z Rohatyna.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.
Rohatyn, dnia 30 marca 1907.

L. cz. L. 16/6 (8) (4763 1—3)
Michała Hryniuka z Jakobówki uznano obłąkanym.

Kuratorem ustanowiono Fedora Hryniuka Wasyla w Jakobówce.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 13 kwietnia 1907.

L. cz. P. 194/6 (15) (4762 1—3)
Sorucha Leisora Stieglitz z Niezwisk uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Leibę Brodschätzera z Niezwisk.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 6 kwietnia 1907.

L. cz. L. 17/6 (6) (4760 1—3)
Fedora Haczyńskiego z Piotrowa uznano marnotrawnym.

Kuratorem ustanowiono Jacka Mikulskiego z Piotrowa.

C. k. Sąd powiatowy.
Obertyn, dnia 6 marca 1907.

L. cz. P. 198/6 (1) (4759 1—3)
Pawła Atamaniuka z Dżurkowa uznano umysłowo chorym.

Kuratorem ustanowiono Michała Atamaniuka z Dżurkowa.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.
Obertyn, dnia 8 września 1906.

L. cz. P. VI. 89/00 (129) (4799)

E d y k t.

W miejsce dr. Adolfa Schorsteina ustanowiony kuratorem umysłowo chorej Matyldy Karniol adw. dr. Włodzimierz Jasinicki we Lwowie.

C. k. Sąd powiatowy, S. I., Oddział VI.

Lwów, 25 maja 1907.

L. cz. P. 83/7 (4) (4604)

E d y k t

Za marnotrawnego uznano Grzegorza Przybyszewskiego w Sarnkach dolnych.

Kuratorem jego ustanowiono Onufrego Romanków w Sarnkach dolnych.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Bursztyn, dnia 11 kwietnia 1907.

L. cz. L. 1/7 (9) P. 3/7 (4668)

E d y k t.

Za umysłowo niedołężnego uznano Bronisława Reinera, właściciela dóbr w Przebieczanach.

Kuratorem jego ustanowiono p. Władysława Swolkiena, c. k. radcę policyi w Krakowie.

C. k. Sąd krajowy, Oddział VI.

Kraków, dnia 25 maja 1907.

L. cz. L. 11/6 (4) (4755)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Hanuśkę Uchacz w Kopyczyńcach.

Kuratorem jej ustanowiono Michała Uchacza w Kopyczyńcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Kopyczyńce, dnia 23 stycznia 1907.

L. cz. P. IV. 52/6 (4) (4744)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Stefana Lewandowskiego w Rogóźnie.

Kuratorem jego ustanowiono Prokopa Tarnowskiego w Rogóźnie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Sambor, dnia 29 marca 1907.

L. 1/7 (8) (4576)

E d y k t.

Za umysłowo chorą uznano Katarzynę Byj w Nakonecznem.

Kuratorem jej ustanowiono Franciszka Żmurko w Nakonecznem.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Jaworów, dnia 9 kwietnia 1907.

L. cz. L. 18/6 (6) (4761 (1—3)

Annę Madzurak z Piotrowa uznano marnotrawną.

Kuratorem ustanowiono Andrija Pacholuka z Piotrowa.

C. k. Sąd powiatowy.

Obertyn, dnia 15 marca 1907.

L. cz. L. 3/6 (7) (4769)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Jana Książkiewicza w Ameryce.

Kuratorem jego ustanowiono Jędrzeja Frączka w Łysej górze.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział I.

Żmigród, dnia 4 maja 1907.

L. cz. L. VI. 2/7 (4729)

E d y k t.

Za marnotrawczynię uznano Maryę Petryków wdowę po Ołeksie w Paryszczach.

Kuratorem jej ustanowiono Ołeksę Hładuna w Paryszczach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Nadwórna, dnia 25 kwietnia 1907.

L. cz. L. VI. 1/7 (4728)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Kazimierza Jaworskiego w Przeroślu.

Kuratorem jego ustanowiono Jurka Kluńskiego, syna Petra w Przeroślu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział VI.

Nadwórna, dnia 10 marca 1907.

L. cz. P. IV. 87/7 (4) (4684)

E d y k t.

Za chorego umysłowo uznano Jana Czomkiewicza w Strzałkowcach.

Kuratorem jego ustanowiono ks. Wiktora Czomkiewicza w Strzałkowcach.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział IV.

Borszczów, dnia 22 kwietnia 1907.

L. cz. P. 1/6 23, 24, 25)4699)

O b w i e s z c z e n i e.

C. k. sąd obwodowy w Kołomyi uchylił zawieszoną uchwałą z dnia 27 października 1906 L. cz. P. 1/6 (1) kuratelę z powodu marnotrawstwa nad Stanisławem Przybyłowskim, synem Stanisława, właścicielem dóbr Krzyworówni.

C. k. Sąd obwodowy, Oddział IV.

Kołomyja, dnia 17 kwietnia 1907.

L. cz. L. V. 10/6 (9) (4687)

E d y k t.

Za marnotrawcę uznano Michała Mazura w Mokrzycy.

Kuratorem jego ustanowiono Łukasza Prendeckiego w Mokrzycy.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział V.

Lubaczów, dnia 29 maja 1907.

L. cz. P. 141/7 (1) (4768)

C. k. Sąd powiatowy w Wiśniczu ogłasza:

1) L. 7980/97 Zawieszona uchwała z 27 kwietnia 1897 kuratela z powodu choroby umysłowej nad Aronem Steinem z Wiśnicza została uchwałą z 25 kwietnia 1907 VII. 393/96 (12/I) uchyloną.

2) P. 77/7 Marya Kokoszka z Chronowa uznana umysłowo chorą.

Kuratorem Jan Gross z Chronowa.

3) P. 141/7 Amalia Rosenzweig z Wiśnicza uznana umysłowo chora pozostaje pod władzą ojcowską.

Wiśnicz, dnia 26 maja 1907.

L. cz. P. 125/7 (1) (4601)

E d y k t.

C. k. sąd powiatowy w Brzeżanach ustanawia na podstawie udzielonego przez c. k. sąd obwodowy w Brzeżanach uchwałą z dnia 5 lutego 1907 L. cz. Nc. IV. 44/7 (4) zatwierdzenia, kuratelę nad Mikołajem Szewczukiem z Mieczyszczowa z powodu stwierdzonej przez sąd u tegoż choroby umysłowej, a kuratorem ustanawia Wasyla Szewczuka w Mieczyszczowie.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Brzeżany, dnia 26 lutego 1907.

L. cz. L. III. 5/7 (7) P. III. 86/7 (4679)

E d y k t.

Za marnotrawnego uznano Wasyla Olijnyka w Grabowcu.

Kuratorem jego ustanowiono Antoniego Kulczyckiego w Grabowcu.

C. k. Sąd powiatowy, Oddział III.

Stryj, dnia 16 maja 1907.

Doniesienia prywatne.

Ruch pociągów kolejowych obowiązujący z dniem 1 maja 1907 r. (Czas środkowo-europejski).

Do Lwowa

Na dworzec główny:

Pociąg posp. przych. o g.	Pociąg osob. przych. o g.	
12·20	—	z Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Żydaczowa, Worochty, Delatyna, Zaleszczyk, Nowosielicy, Berhomethu, Czudina, Serethu i Suczawy.
2·31	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Orłowa, Zakopanego, N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów).
—	5·50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Wieliczki, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów), Zakopanego, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl)
—	—	z Husiatyna, Stryja, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	7·10	z Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	z Podwołoczysk (Odessy i Kijowa), Brodów.
—	7 25	z Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Opawy, Krakowa, Budapesztu, Koszyc, N. Sącza przez Tarnów.
—	7·29	z Ławocznego (Pesztu), Borysławia, Kałusza.
—	8·00	z Sambora, Sanoka, Chyrowa.
—	8·05	z Itzkan, Dorny Watry, Brodiny, Radowiec, Czerniowiec, Kołomyi, Stanisławowa, Halicza, Chodorowa.
—	8·22	z Jaworowa.
8·55	—	z Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy, Krakowa, Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa.
—	9·45	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Warszawy, Wiednia, Karlsbadu, Pragi, Opawy), Zakopanego (przez Podgórze-Płaszów), Sanoka, N. Zagórza, Chyrowa (p Przemyśl).
—	10 05	z Kołomyi, Żydaczowa, Potutor, Körözmezö.
—	10·30	z Sianek, Sambora.
—	11 50	z Ławocznego, Kałusza, Stryja, Borysławia, Kochawiny.
—	12·00	z Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
—	12·40	z Sokala, Rawy ruskiej.
—	1·10	z Tarnowa, Rzeszowa, Jarosławia, Sokala, Lubaczowa.
1·30	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), N. Sącza, Jasła, Tarnobrzegu, Dynowa, Rymanowa, Iwonicza, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	1·55	z Sambora, Zakopanego, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
2·16	—	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
2·25	—	z Ickan, Czortkowa, Kałusza, Zaleszczyk, Wyżnicy, Kocmania, Nowosielicy (p. Zuczkę), Serethu, Radowiec, Berhometu, Suczawy.
—	3·51	z Tuchli (od 15 czerwca do 30 września), Skolego, Drohobycza, Borysławia.
—	3·55	z Ickan, Żydaczowa, Kałusza, Nowosielicy, Serethu, Czudina, Radowiec.
—	4·50	z Bełzca, Sokalu, Lubaczowa, Rawy ruskiej.
—	5·00	z Jaworowa.
—	5·25	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Oświęcima, Suchy, Kocmyrzowa, Orłowa (p. Tarnów), Mielca (p. Dębicę), Dynowa, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	5 40	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor, Zaleszczyk, Husiatyna, Iwania pustego, Skały, Kopyczyniec, Grzymałowa.
8·40	—	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Karlsbadu, Pragi), Kocmyrzowa, Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września wł.), Orłowa (od 15 czerwca do 15 września wł.). N. Sącza (p. Tarnów), Jasła, Dynowa, Lubaczowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Chyrowa (p. Przemyśl.
—	9·00	z Ickan (Bukaresztu), Potutor, Czortkowa, Körösmösö, Nowosielicy, Dorny Watry, Suczawy.
—	9·20	z Sambora, Orłowa, N. Sącza, Jasła, Krosna, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa, Sianek.
—	9 50	z Krakowa (Berlina, Wrocławia, Wiednia, Warszawy), Oświęcima, Wieliczki, Tarnobrzegu, Dynowa, Lubaczowa, Jasła, Iwonicza, Rymanowa, Sanoka, Chyrowa (p. Przemyśl).
—	10·30	z Podwołoczysk (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zbaraża.
—	10 50	z Ławocznego (Pesztu), Kałusza, Borysławia, Drohobycza, Kochawiny.

Ze Lwowa

Z dworca głównego:

Pociąg posp. odch. o g.	Pociąg osob. odch. o g.	
12·45	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Kocmyrzowa, Rozwadowa, Dynowa, Jasła, Chabówki, Zakopanego, Orłowa, N. Sącza (p. Tarnów).
2·51	—	do Ickan (Jass, Bukaresztu, Konstantynopola), Korösmezö, Kałusza, Serethu, Berhometu, Czudina, Nowosielicy, Brodiny Suczawy, Dorny Watry.
—	3·45	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu). Chyrowa, Sanoka, Mezo Laborcza, Pesztu, Rymanowa, Iwonicza, Chabówki, Mielca (p. Dębicę), Orłowa, Wieliczki, Oświęcima.
—	6·00	do Sambora, Sianek.
—	6·10	do Ickan, (Jass, Bukaresztu, Botuszan), Żydaczowa, Potutor, Körösmezö, Czortkowa, Nowosielicy, Brodiny, Putny, Suczawy, Dorna Watra.
—	6·12	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	6·20	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	*6·58	do Jaworowa.
—	7·30	do Ławocznego, (Pesztu), Kałusza, Drohobycza, Borysławia.
8·25	—	do Krakowa (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Pragi, Karlsbadu), Chyrowa, Rozwadowa, Nadbrzezia, Dynowa, Orłowa (p. Tarnów), Zakopanego (p. Kraków od 15 czerwca do 15 września włącznie).
—	8·40	do Krakowa (Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu), Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, (p. Przemyśl), Dynowa, Tarnobrzegu, N. Sącza, Orłowa, (od 15 czerwca do 15 września wł.) Wieliczki, Oświęcima, Zakopanego (p. Podgórze Pł. od 15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·05	do Sambora, Sianek, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, N. Sącza, Orłowa od (15 czerwca do 15 września wł.).
—	9·20	do Ickan, Worochty (od 1 czerwca do 30 września w niedziele i święta rz. kat.), Kałusza, Delatyna (p. Kołomyję), Serethu, Berhomethu, Czudina, Radowiec, Suczawy.
—	10·45	do Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
—	11·05	do Bełzca, Sokala, Lubaczowa.
1·55	—	do Ickan, Kałusza, Czortkowa, Zaleszczyk, Wyżnicy, Körösmezö, Kocmania, Dorny Watry, Suczawy, Nowosielicy.
2·17	—	do Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa.
—	2·36	do Ławocznego, Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	2·25	do Kołomyi, Żydaczowa.
2·45	—	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy, Berlina, Pragi, Karlsbadu) Chyrowa (p. Przemyśl), Jasła, Chabówki, Zakopanego (p. Rzeszów), N. Sącza.
—	4·05	do Rzeszowa, Chyrowa, Sanoka (p. Przemyśl).
—	4·30	do Sambora, Chyrowa, Sanoka.
—	5·50	do Stanisławowa.
—	6·15	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Berlina, Warszawy), Orłowa, Zakopanego (przez Tarnów), Oświęcima.
—	6·25	do Ławocznego, (Pesztu), Drohobycza, Borysławia, Kałusza.
—	6·30	do Jaworowa.
—	7·00	do Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Potutor.
7·05	—	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Nowego Sącza, Koszyc, Budapesztu (przez Tarnów).
—	7·10	do Rawy ruskiej, Sokala.
—	7·20	do Wiednia, Warszawy, Pragi, Karlsbadu, Krakowa, Chyrowa (przez Przemyśl).
—	10·40	do Ickan, Czortkowa, Zaleszczyk, Delatyna, Wyżnicy, Nowosielicy, Berhomethu, Czudinia, Serethu, Brodiny, Putny, Dorny Watry, Suczawy.
—	10·51	do Sambora, Chyrowa, Sanoka, Rymanowa, Iwonicza, Jasła, Nowego Sącza, Orłowa, Zakopanego.
—	11·00	do Krakowa, (Wiednia, Wrocławia, Warszawy), Dynowa, Tarnobrzegu, Jasła, Orłowa, Wieliczki, Chabówki, Zakopanego.
—	11·15	do Podwołoczysk, Potutor, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa.
—	11·30	Stryja, Drohobycza, Borysławia.

Pociągi lokalne.

Z Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 3·25, 5·30 po połud. i 8·20 wieczór; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 1·46 po połud.; (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. k. święta) 10·05 przed połud.; (od 5 do 31 maja, od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 9·35 wieczór.

Z Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie) 1·15 po połudn. i 9·25 wieczór; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 10·10 wieczór.

Ze Szczerca od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 9·40 wieczór.

Z Lubienia od 12 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. k. święta o 11·50 wieczór.

Do Brzuchowic (od 5 maja do 29 września wł.) 2·28, 3·45, 5·45, po południu; (od 5 maja do 29 września wł. w niedziele i rz. k. święta) 12·41 po południu; i (od 1 czerwca do 31 sierpnia wł. w niedziele i rz. kat. święta) 9·05 rano; (od 5 do 31 maja i od 1 do 29 września w niedziele i rz. k. święta, zaś od 1 czerwca do 31 sierpnia codziennie) 8·34 wieczór.

Do Rawy ruskiej 11·35 w nocy (każdej niedzieli).

Do Janowa (od 1 maja do 30 września wł. codziennie), 9·15 przed połudn., i 3·35 po połudn.; (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. k. święta) 1·35 po połudn.

Do Szczerca 10·45 przed poł. (od 26 maja do 15 września wł. w niedziele i rz. kat. święta).

Do Lubienia 2·10 po połudn. (od 12 maja do 15 września w niedziele i rz. kat. święta).

Na dworzec „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	7·01	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów.
—	11·40	Podwołoczysk, Kopyczyniec, Husiatyna, Potutor, Zbaraża.
2·00	—	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Grzymałowa.
—	5·15	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Skały, Iwania pustego, Husiatyna, Brodów, Grzymałowa.
—	10·12	Podwołoczysk, (Odessy, Kijowa), Brodów, Kopyczyniec, Czortkowa, Zaleszczyk, Iwania pustego, Skały, Husiatyna, Zbaraża.

Z dworca „Podzamcze“:

posp.	osob.	
—	6·35	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Husiatyna, Czortkowa, Zbaraża.
—	11·03	Podwołoczysk, Potutor, Grzymałowa, Zbaraża.
2·32	—	Podwołoczysk, (Kijowa, Odessy), Brodów, Kopyczyniec, Zaleszczyk, Husiatyna, Skały, Iwania pustego, Grzymałowa, Czortkowa.
—	7·24	Podwołoczysk.
—	11·35	Podwołoczysk, Brodów, Kopyczyniec, Skały, Iwania pustego, Potutor, Husiatyna, Zaleszczyk, Grzymałowa Zbaraża.

Uwaga: Pora nocna oznaczona jest ramkami. — Wszelkiego rodzaju bilety, taryfy, ilustrowane przewodniki, rozkłady jazdy i t. p. nabywać można w biurze miastowem c. k. kolei państwowych, w pasażu Hausmana l. 9. Informacye zaś w sprawach przewozu towarów i taryfowych udziela biuro informacyjne c. k. kolei państwowych, ul. Krasickich l. 5 drzwi nr. 67 w dnie powszednie od godz. 8 rano do 3 po południu, w niedziele i święta zaś od godz. 8 rano do 12 w południe.

Obwieszczenie.

Na mocy upoważnienia Rady Nadzorczej z dnia 7 czerwca 1907 L. 75 rozpisuje Dyrekcya galicyjskiego Towarzystwa kredytowego ziemskiego **uzupełniające wybory**

Delegatów i Zastępców Delegatów

na Ogólne Zgromadzenie z okręgów wyborczych **Pilzno i Trembowla.**

Wybory te odbędą się w myśl postanowień ordynacyi wyborczej pod kierownictwem odnośnych Wydziałów okręgowych:

w Pilznie na dniu 24 czerwca 1907,
zaś w Trembowli na dniu 22 czerwca 1907.

Wzywa się zatem Panów właścicieli dóbr tabularnych rzeczonych okręgów, aby zaopatrzyli się zawczasu u dotyczących Wydziałów okręgowych w karty legitymacyjne na podstawie tamże wyłożonych spisów wyborców.

Przeciw wyłożonym spisom uprawnionych do głosowania mogą być wniesione uzasadnione reklamacye najpóźniej **na ośm dni** przed terminem do wyboru wyznaczonym, a to przed odnośne Wydziały okręgowe, które do zrektyfikowania spisów wyborców i załatwienia reklamacyi po myśli § 7 ordynacyi wyborczej są uprawnione.

Z Dyrekcyi
Gal. Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego.

L. 657

OBWIESZCZENIE.

XXXIII. Zwyczajne Ogólne Zgromadzenie

członków **Kasy Zaliczkowej w Delatynie**, stow. zarejest. z nieogr. poręką odbędzie się dnia 23 czerwca 1907 o godzinie 5 po południu w biurze Towarzystwa w Delatynie z następującym

Porządkiem dziennym:

1. Sprawozdanie Dyrekcyi z czynności i rachunków za rok 1906 i udzielenie Dyrekcyi absolutoryum.
2. Odczytanie sprawozdania rewizora z odbytej dnia 21 i 22 maja 1905 rewizyi przepisanej ustawą z dnia 10 czerwca 1903 Nr. 133 Dz. u. p. wraz z uwagami Wydziału Powszechnego Związku we Lwowie.
3. Uchwały dotyczące sprawozdania, tudzież przyjęcia takowego wraz uwagami Związku do wiadomości.
4. Zmiana statutu, a w szczególności zmiana §§ 1, 2, 14, 16, 19, 20, 33, 35, 41, 42, 47, 50, 51, 53, 54, 56, 57, 63, 64, 69 i 70.
5. Wybór dwóch członków Rady zawiadowczej.
6. Wnioski członków.

Zauważa się, że w myśl § 42 ust. 1 statutu uchwały o zmianie i uzupełnienie statutu powzięte być mogą tylko w obecności przynajmniej 60 członków, większością $^2/_3$ głosów obecnych, a w razie braku kompletu zwołanem zostanie w myśl § 42 ust. 2 statutu ponowne nadzwyczajne walne zgromadzenie członków, które bez względu na ilość zebranych większością $^2/_3$ głosów obecnych prawomocnie obradować i uchwalać będzie.

Delatyn, dnia 12 czerwca 1907.

Rada Zawiadowcza
Kasy Zaliczkowej w Delatynie, stow. zarejestr. z nieogr. poręką.

Karol Kaczarowski m. p.
sekretarz.

Adolf Schima m. p.
prezes.

Z drukarni Wł. Łozińskiego (pod zarządem J. Niedopada), ul. Czarnieckiego l. 12. — Telefon Nr. 527.
Papier z fabryki Braci Fiałkowskich.